Nr. 247. Kraków, Sobota 27 Października 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszа się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko — **W Wiedniu** pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za listopad:

W miejscu	1 złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**2** złr. **50** ct.

za listopad i grudzień:

W miejscu	**3** złr. **60** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	**4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**5** złr. — ct.

Wywód skarbowy ministra Dunajewskiego.

(Dokończenie).

Wydatki ministerstwa handlu okazują się cyfrowo o 2,571.000 niższe, niż w poprzednim budżecie. Wynik ten jednak wymaga pewnej korektury.

W budżecie tego ministerstwa na r. 1888 były wstawione jako wydatek, obowiązkowe spłaty na obligi kolei Rudolfa, w kwocie 4,473.000 złr. — podczas gdy w obecnym preliminarzu, skutkiem zupełnego wykonania przejęcia tej kolei na skarb państwa, przeniesiono te spłaty na etat długów państwa. Jeżeli się to uwzględni, okaże się w budżecie ministerstwa handlu faktyczny wzrost wydatków o 2,172.000 złr. Wzrost ten wynika z podwyższenia następujących pozycyi: W pozycyi poczt i telegrafów o 1,014.000 złr. więcej — w wydatkach ruchu kolei skarbowych 2,082.000 złr. więcej. W pierwszej z wymienionych pozycyi, tj. w pocztach i telegrafach, podwyższony wydatek tłomaczy się stale wzrastającem rozszerzeniem tych zakładów komunikacyjnych, co zresztą powoduje także i wyższe dochody. Preliminowany wzrost dochodów wynosi 914.000 złr. Jeżeli ta kwota nie pokrywa całkowicie wzrostu wydatków — różnica wynosi 100.000 złr. — to powodem tego są głównie większe inwestycye na zakładanie sieci telefonicznych i zakupno aparatów.

Wyższe wydatki na ruch kolei skarbowych są po części spowodowane przybytkiem nowych przestrzeni tych kolei, zwłaszcza zaś niektórych przestrzeni czesko-morawskiej kolei transwersalnej. Są one też w związku z zamierzonem dalszem rozwinięciem ruchu kolei skarbowych. Na podstawie przybliżonych obliczeń wstawiono też i dochód ruchu tych kolei z cyfrą o 4,917.000 złr. wyższą, tak, iż w tej gałęzi zarządu wynik jest o 2,835.000 złr. korzystniejszy.

Budżet ministerstwa rolnictwa, jeżeli się pominie pozycyę przebieżną „zarząd funduszem melioracyjnym“ wykazuje wydatek mniejszy o 765.000 złr. To zniżenie wydatku tem się tłomaczy, że na podstawie programu robót przy regulacyi Adyg potrzeba na r. 1889 o 175.000 złr. mniej — zaś na inne roboty regulacyjne w Tyrolu o 694 000 złr. mniej niż w r. 1888. Także i wydatki na skarbowe dobra i lasy dość znacznie są zredukowane. Za to jednak wydatki na cele kultury krajowej wzrosły skutkiem wyższych żądań subwencyi i zwiększonych kwot na zwalczenie phylloxery — tudzież skutkiem większych potrzeb spowodowanych wykonaniem agrarnych ustaw z 7 czerwca 1883.

Wydatek ministerstwa sprawiedliwości różni się od zeszłorocznego tylko o stosunkowo nieznaczną kwotę 6000 zł. — ponieważ znaczny wzrost wydatków zarządu sprawiedliwości jest zrównoważony znaczną redukcyą wydatku na nowe budowle i kredyta na zakładanie nowych ksiąg gruntowych.

Etat pensyjny, na podstawie faktycznych wyników, wstawiono z cyfrą o 412.000 złr. wyższą niż na r. 1888.

W rozdziale „subwencye i dotacye“ — nastąpiła zmiana w wypłatach na rzecz funduszów krajowych i indemnizacyjnych, ponieważ na zasadzie zatwierdzonej ustawą z 17 czerwca 1888 umowy z reprezentacyą kraju Krainy co do tamtejszego funduszu indemnizacyjnego, preliminowana dotychczas stała subwencya 175.000 złr. — tudzież preliminowane w roku zeszłym zaliczki 78.000 złr. odpadają, a jako subwencya dla funduszu krajowego wstawioną jest już tylko umówiona we wspomnianej ugodzie roczna kwota 63.000 złr.

W subwencyach dla zakładów komunikacyjnych nastąpił wzrost wydatków o 496.000 złr. Polega on głównie na tej okoliczności, że w budżecie na r. 1888 subwencya dla austro-węgierskiego Lloyda została wstawiona z kwotą, jaka na podstawie dawnego kontraktu za pół roku wypadała.

Wzrost wydatku na dług państwa o złr. 7,691.341 polega przeważnie na tem, że wydatek na oprocentowanie i umorzenie obligów kolei Rudolfa został na ten etat przeniesiony. Przez to powstaje faktyczna zwyżka wydatków na rok 1889 o tyle, że w roku 1888 skutkiem odmiennego sposobu książkowania w kolejach prywatnych a skarbowych, nie był cały wydatek roczny wzięty do preliminarza. Skutkiem wspomnianego przeniesienia i po uwzględnieniu niektórych małych zmian, podnosi się wydatek na oprocentowanie długu państwa austryackiego o 6.816.000 złr. — wydatek na zarząd długu państwa wstawiony jest o 103.360 złr. wyżej, z powodu zbliżającego się wydania nowych arkuszy kuponowych do obligacyj austryackiej renty złotej i pożyczki loteryjnej z roku 1860. Wreszcie i koszta produkcyi not państwa są nieco wyższe.

Co do pokrycia (to jest dochodów) pozwalam sobie tylko to Wysokiej Izbie przedstawić, co mojem zdaniem najistotniejsze. W pierwszych 9 rozdziałach znajdziecie panowie tylko mniej ważne zmiany w porównaniu z budżetem na rok 1888.

W dochodach ministerstwa skarbu widzimy wzrost o 16,025.488 złr. Z tego wypada na etat podatków konsumcyjnych 11,276.000 złr. wzrostu — a mianowicie: podatek od wódki o 23 milionów więcej, od wina i moszczu o 97.000 złr. więcej, od mięsa o 180.000 złr., opłata konsumcyjna od olejów mineralnych o złr. 350.000, a kaucye na opłaty o 550.000 złr. więcej, wreszcie i przy kilku innych pozycyach, jak opłatach za kontrolę przy denaturalizacyi wódki, okazały się niektóre mniejsze zwyżki.

Zato podatek od spirytusowych drożdży prasowanych wstawiono o 128.000 złr. niżej, zaś dochód brutto z podatku od cukru buraczanego o 12.900.000 złr. niżej. Ze względu jednak na to, iż odpadają restytucye, dalej z doliczeniem bonifikacyj wywozowych i kosztów nowych organów kontrolujących, co razem czyni różnicę 14,800.000 złr. — okaże się przy podatku od cukru dochód netto wyższy o 2,257.000 złr.

Podatki bezpośrednie są razem wstawione z dochodem o 2,380.000 złr. wyższym, na co głównie składa się podatek domowy z cyfrą o 1,000.000 złr., zarobkowy o 285.000 złr., a dochodowy o 565.000 złr. wyższą — co się opiera na dotychczasowym wyniku roku bieżącego i całym wyniku roku poprzedniego, głównie zaś na tem, iż znaczna ilość domów, od podatku wolnych, podpadnie teraz opodatkowaniu.

W monopolu tytoniowym preliminuje zarząd skarbu wzrost dochodu o 3 miliony złr. — a to wskutek dokonanego z dniem 1 czerwca b. r. podwyższenia cen lepszych gatunków tytoniu i prawie wszystkich sort cygar.

Co do tych zmian w cenach, które zostały zaprowadzone częścią z powodów ekonomicznych, leżących w samej istocie fabrycznego przemysłu, częścią zaś ze względów finansowych — sądzi zarząd skarbu, że należy oczekiwać powolnego i stopniowego, ale znaczniejszego zwiększenia dochodu. Jeżeli wyniki konsumcyi z roku 1887, które już całkowicie mamy zestawione, przyjmie się za podstawę obliczenia według nowych cen, okazałaby się ośmiomilionowa zwyżka dochodu brutto. Doświadczenie jednak poucza, że przy takiem podwyższeniu cen konsumcya z początku się cofa, a następnie powoli wzrasta, a doświadczenie to stwierdziło się także w czasie, który od 1 czerwca upłynął, w pierwszym bowiem miesiącu po zaprowadzeniu wyższych cen nastąpiło znaczne zmniejszenie konsumcyi, które jednak z miesiąca na miesiąc maleje, tak, że cała różnica pierwszych 9 miesięcy bieżącego roku w porównaniu z ubiegłym, wynosi tylko 331.000 złr. mniej. Wszakże według obecnego stanu sprzedaży i ze względu na ożywiającą się znowu konsumcyę, nie mógł rząd wstawić całych 8 milionów — przeciwnie, musiał przypuszczać, że w roku 1889 konsumcya będzie mniejsza niż w roku 1887 i dla tego ostrożnie postąpił, wstawiając dochód wyższy nie o 8 ale o 3 miliony.

Dochód z monopolu soli, na podstawie zamierzonej większej eksploatacyi, wstawiono z cyfrą o 47.000 złr. wyższą. Przy stemplach przyjęto dochód o 100.000 złr. — przy taksach i opłatach od interesów prawnych o 500.000 złr. wyżej — jedno i drugie na podstawie dotychczasowych faktycznych wyników.

Ubytek w porównaniu z preliminarzem zeszłorocznym okazuje się przy dochodzie z ceł, ponieważ na podstawie faktycznych wyników wstawiono sumę o 1.635.000 złr. niższą.

W dochodach ministerstwa handlu najważniejsze różnice okazały się przy pocztach, telegrafach i kolejach skarbowych, w czem—jak już wspomniałem — wstawia się dochód wyższy z poczt i telegrafów o 914.000 złr., z kolei o złr. 4.917.000. Z pocztowych kas oszczędności oczekuje się dochodu o 57.000 wyższego. Zato w tytule „budowa kolei skarbowych“ — preliminowano 61.000 złr. mniej, z powodu mniejszych wpływów z zasiłków od krajów i stron interesowanych na budowę kolei.

Dochody ministerstwa rolnictwa, jeżeli się pominie dochód funduszu melioracyjnego, wykazują ubytek 31.000 złr. Ubytek ten odnosi się do skarbowych dóbr i lasów z powodu spadku cen drew opałowych, natomiast są dochody z kopalń większe o 84.000 złr. częścią z powodu zwiększonej eksploatacyi, częścią zaś z powodu korzystniejszych stosunków cen.

W etacie długu państwa przyjęto dochody o 234,000 złr. wyższe, niż w poprzednim budżecie, co wypływa z planu umorzenia wspólnego długu. W rozdziale zarządu długiem państwa przyjęto, iż koszta wyrobu not państwa pokryte będą zyskiem, jaki się okaże z nieprzedstawionych do zamiany a z obiegu wycofanych not. Gdy z nieprezentowania not, na 1 złr. opiewających, pierwszej emisyi, których termin upłynął 1 czerwca, okazał się dla skarbów austryackiego i węgierskiego zysk trzech milionów złr to zupełnie jest usprawiedliwione, jeżeli na ten rok kwotę 511.000 złr. wstawiamy jako pokrycie w etacie zarządu długiem państwa.

W związku z tym zarysem preliminowanych dochodów, pozwalam sobie przedstawić W. Izbie faktyczne dotychczasowe dochody z dziewięciu miesięcy roku bieżącego.

Jeżeli wyniki pierwszych 9 miesięcy bieżącego roku porównamy z wynikami takiegoż okresu roku poprzedniego, okaże się przy podatkach bezpośrednich, które przyniosły w roku bieżącym netto 73,593.000 złr. w porównaniu z cyfrą 72,683.000 złr. z tegoż samego okresu roku 1887 — dochód wyższy o 910.000 złr., który się rozkłada na wszystkie tu należące rodzaje podatków. Muszę tutaj wyraźnie zwrócić uwagę, że podatek, dodatkowo za lata 1884 do 1886 przez koleje skarbowe zapłacony, pozostawiono po za całą tą rachubą, inaczej bowiem porównanie byłoby niesłuszne. Podatki pośrednie w tym samym okresie wykazują zwyżkę 769.000 złr. W ogóle zatem opodatkowanie wzrosło o 1,679.000 złr. Wzrost podatków pośrednich odnosi się do podatku od wina i moszczu, do opłat i należytości od interesów prawnych, głównie zaś do podatku wódczanego, przy którym jednak przeważną część wzrostu należy przypisać (w znacznej sumie 2 i pół mil. złr.) opłatom dodatkowym, jakie na podstawie nowej ustawy zostały pobrane.

Jako niekorzystny wynik dochodu z podatków pośrednich należy zapisać: W podatku od piwa znajdziecie Panowie dochód 661.000 złr. mniejszy. Ażeby to jednak należycie ocenić, uwzględnić trzeba co następuje: W budżecie na rok 1888 restytucye podatku od piwa potrąciliśmy od dochodów cłowych i dlatego przy ustanowieniu dochodu z tego podatku nie uwzględnialiśmy restytucyj. Czynią one przy podatku od piwa 312.600 złr. — tak, że okazuje się w pierwszych 9 miesiącach rzeczywisty ubytek 348.000 złr. w. a.

Według sprawozdań, które mi na moje żądanie przedłożono — ową zmiejszoną konsumcyę piwa temu przypisać należy, że nastąpiła niezwykle znaczna produkcya moszczu owocowego, chociaż za takie wyjaśnienia ręczyć nie mogę — i że znaczne elementarne szkody przyczyniły się do zmniejszenia konsumcyi. Zresztą ubytek tych 9 miesięcy nie jest znaczny.

Dość znaczny, bo 620.000 złr. wynoszący ubytek, mamy do zapisania przy dochodzie z loteryi. (Oby ten ubytek był stały i coraz większy! *P. Red.*).

W ruchu kolei skarbowych jest do zapisania bardzo pomyślny wynik, ponieważ dochody ruchu w pierwszych 9 miesiącach r. 1888 w ogólnej sumie 33,280.000 złr. w porównaniu z dochodem 30,379.000 złr. tego samego okresu r. 1887, okazują zwyżkę 2,901.000 złr. — przy czem jeszcze na podstawie złożonych dotąd rachunków należy oczekiwać, że w wydatkach okaże się zaoszczędzenie w porównaniu z rokiem poprzednim. Ze względu na stan dochodów roku 1888 i na wyniki zamknięcia rachunków za 1887, które właśnie teraz się wykończa — spodziewa się zarząd skarbowy na pewno, iż będzie można preliminowany w ustawie skarbowej na r. 1888 niedobór 22 i pół mil. złr pokryć bez odwoływania się do kredytu.

Te są ze szczegółów budżetu ważniejsze różnice, które, jak sądziłem, należało wys. Izbie przedstawić. Co do ogólnych sum — to cały wydatek roku 1889 wyniesie 538.345.000 złr. — a więc wobec wydatku 538,526.000 złr na rok 1888 preliminowanego, o 181.000 złr. mniej. Równocześnie jednak należy uwzględnić, że w budżecie r. 1888 była wstawiona pozycya przebieżna, wydatki funduszu melioracyjnego, które w budżecie na rok 1889 znaleźć się nie mogły, ponieważ należy dopiero oczekiwać wyników odnoszących się do tego obrad Sejmów krajowych.

Jeżeli zaś doliczyć jeszcze dodatkowe kredyta na r. 1888, to różnica przedstawia się o 254.000 złr. korzystniej.

Ogół dochodów państwa na rok 1889 obliczony jest na 538,515.000 złr. — w porównaniu z dochodami na rok 1888 preliminowanemi o złr. 21,219.000 wyższy. Jeżeli się uwzględni, że przebieżna pozycya zarządu funduszu melioracyjnego w obecny preliminarz nie mogła być wciągnięta, to jest on o 21,798.000 złr. korzystniejszy, niż budżet r. 1888.

Jeżeli ogół wydatków na rok 1889 porównamy z ogółem dochodów, okaże się zwyżka 169.459 złr. — niezawodnie w stosunku do wielkich sum budżetu bardzo nieznaczna.

W roku poprzednim ogólny wydatek — z doliczeniem niektórych kredytów dodatkowych wynosił 538,671.000 złr. — pokrycie 517,295.000 złr. — niedobór przeto 21 375.000 złr. Obecny zatem budżet w porównaniu z poprzednim jest korzystniejszy o 21,544.000 złr.

Jeżeli teraz — ażeby nie odstępować od dawnej metody — uwzględnimy naturę niektórych ważniejszych pozycyj, ażeby obliczyć rezultat zwyczajnego zarządu, i jeżeli wydzieli się te wydatki, które mają charakter wyjątkowy i do zwyczajnego zarządu nie należą — a potem dokona się porównanie z r. 1888 — okaże się następujący wynik:

Niedobór roku 1888 wynosił, jak wspomiano, 21,375.000 złr. W tej sumie były następujące wyjątkowe wydatki:

Budowa kolei skarbowych	6,310.000 złr.
Udział w budowie kolei prywatnych	780.000 „
Budowa drugiego toru na linii Wiedeń-Tulln	800.000 „
Druga rata na rozszerzenie tryesteńskiej przystani	976.000 „
Przypadająca na tę połowę monarchii kwota na nowe karabiny	10,641.000 „
razem	19,507.000 złr.

od czego jednak należy potrącić 433.000 złr. jako nadzwyczajny dochód. — Potrąciwszy tak uzyskaną kwotę od wyżej wykazanego niedoboru złr. 21,375.000 złr. — otrzymamy jako niedobór administracyjny roku 1888 kwotę 2,290.000 złr

Jeżeli ten sam sposób obliczenia zastosujemy do budżetu na rok 1889 — to należy z wydatków wyłączyć następujące pozycye:

Budowa kolei skarbowych	5,504.000 złr.
Udział w budowie kolei prywatnych	620.000 „
Drugi tor na linii Wiedeń-Tulln	600.000 „
Trzecia rata na przystań w Tryeście	976.000 „
Na nowe karabiny dla armii	9.182.000 „
Na nowe uzbrojenie obrony krajowej	1,041.000 „
razem	17,923.000 złr.
Wszakże po potrąceniu dochodu na budowę kolei z dobrowolnych datków	361.000 „
pozostaje	17,562.000 złr.

Jeżeli tedy celem obliczenia wyniku zwyczajnej gospodarki tę sumę wyłączymy z ogólnych wydatków, to wyżej wymieniona, nieznaczna zwyżka 169.000 złr. — podniesie się do 17,732 000 złr. jako zwyżka zwyczajnego zarządu. Wynik zatem w porównaniu z zeszłorocznym budżetem, wykazującym niedobór administracyjny 2,290.000 złr. — jest korzystniejszy o całe 20,022.000 złr.

Zmiany w porównaniu z rokiem ubiegłym, jakie wpłynęły na ten bilans, mają swe źródło z jednej strony w zwiększonych wymogach, jakie stawiono administracyi państwa, z drugiej w rozwoju nowych źródeł dochodu. Najważniejszą, istotną modyfikacyę budżetu wywołują wydatki na administracyę wojskową w tej mierze, jak przez delegacye uchwalone zostały, i dochody z uchwalonego przez Izbę podatku konsumcyjnego. Czysty dochód z podatku od spirytusu obliczono w przedłożeniu o 19 milionów, z podatku od cukru o 2,957.000. z monopolu tytuniowego o 2,667.000 złr. wyżej, niż w budżecie zeszłorocznym, tak, iż wzrost tych pozycyj dochodów wyniesie złr. 24,804.000. Kwota, jaką Przedlitawia dopłacić ma w tym roku ponad zwykłe zobowiązania na wojsko i marynarkę wojenną, wynosi 2,890.000, na obronę krajową 2,567.000 złr., razem złr. 5,457.000.

Obie te cyfry, zwiększonych dochodów z jednej strony, a zwiększonych wydatków na armię z drugiej, zestawiam rozmyślnie, ponieważ uwydatniają istotną różnicę pomiędzy oboma preliminarzami.

Polepszenie budżetu przez zwiększenie dochodów, a po strąceniu nadzwyczajnych wydatków wyniesie zatem 19 milionów. Ponieważ zaś budżet cały okazuje się o 21,544.000 złr. korzystniejszym, niż w roku ubiegłym, to pozostaje jeszcze kwota 2,198.000 złr., która stanowi nadwyżkę tegorocznego budżetu, wynikłą z samej siebie, z rozwoju stosunków ekonomicznych, a nie wywołaną ani zwiększonym podatkiem konsumcyjnym, ani uszczuploną nowemi wydatkami na armię

Zachodzi tu jeszcze jedna okoliczność, na którą przy omawianiu budżetu na r. 1889 reflektować należy, mianowicie, że na kolej Arcyks. Rudolfa, o której już poprzednio wspomniałem, wstawić się musi dodatkową kwotę 2,474.000 złr. Tym dwom okolicznościom zatem: zwiększeniu wydatków na wojsko i procentów od długów państwa skutkiem upaństwowienia kolei Arcyks. Rudolfa przypisać należy, że pomimo przyrostu w dochodach preliminarz budżetu na r. 1889 taki ostatecznie wykazuje rezultat, że wydatki i dochody równoważą się nawzajem.

Dla uzupełnienia jednak niniejszego wywodu muszę jeszcze dodać słów kilka.

Wysokie delegacye zezwoliły na kredyt dla administracyi wojskowej na r. 1888 w wysokości 29·7 milionów Celem pokrycia przypadającego na nas udziału, okrągło 20 milionów wynoszącego, przedsięwziętą być musi stósowna operacya kredytowa.

Przypuścić można, że w razie jeżeli odnośny projekt przyjętym zostanie, to obciąży on na wszelki wypadek budżet przyszłego roku sumą 1 miliona na procenta potrzebną. Nie wstawiłem tej kwoty w budżet, gdyż projekt tej operacyi finansowej musi być dopiero przez Izbę uchwalony. Powtóre administracya skarbu uważa za rzecz konieczną i nieuniknioną ze względu na bezpieczeństwo, przystąpić do budowy gmachu drukarni państwowej, dlatego miałem zaszczyt przedłożyć Izbie projekt, żądający w tym celu kredytu na rok 1889 w wysokości 500.000 złr.

O te $1^1/_2$ miliona wzrosną tedy wydatki, jeżeli Izba zgodzi się na propozycye rządu. Znajdą one jednak pokrycie w kwocie, która na mocy ustawy z 28 czerwca 1888 wpłynie do skarbu tytułem zwrotu kapitału gwarancyjnego kolei Koszycko-Bogumińskiej i odsetek od sumy 2,600.000 złr.

Tak więc dokonanie reformy podatku od cukru i spirytusu umożliwiło nam pokrycie potrzeb państwa i uczyniło zbędną operacyę kredytową na rok 1889. Zrazu, po wprowadzeniu w życie tej nowej ustawy, mieliśmy, jak w każdej dobie przejściowej, z pewnemi trudnościami do walczenia. Musiano postępować z pewną ogłędnością z producentami, nie nawykłymi do nowych podatków i nie obznajomionymi z nową ustawą, a i organa skarbowe nie miały jeszcze tej wprawy w traktowaniu i egzekwowaniu nowej ustawy, której z czasem nabiorą. Spodziewać się więc możemy, że podatek ten przyniesie w rzeczywistości więcej, niż w budżecie oznaczono.

I tak przy obliczaniu podatku spirytusowego wziąłem za podstawę produkcyę 900.000 hktl., podczas gdy w rzeczywistości jest ona większą; ale podatki nie wpływają natychmiat, stąd łatwo stać się może, że zapasy, dotąd jeszcze nie opodatkowane, przeniesione będą na rachunek roku 1889.

Licząc się z temi ewentualnościami, przedkłada administracya skarbu cyfry minimalne. Jeżeli nas jednak nie zawiodą nadzieje i dochód w tych pozycyach okaże się wyższym, to będziemy mogli spełnić tylokrotnie objawiane życzenia i zmniejszyć niektóre ciężary, które zbyt może przykremi się dzisiaj wydają.

W ostatnim moim wywodzie skarbowym miałem zaszczyt podzielić się z Izbą wiadomością, że w przedłożeniu rządowem o podatkach bezpośrednich, które obecnie już prawie wykończono, pomyślano o pewnych ulgach przy niektórych podatkach, naturalnie przypuszczając, że skarb w inny sposób znajdzie fundusze na pokrycie potrzeb państwa. Powtarzam raz jeszcze: mam pełną nadzieję, że podatek konsumcyjny da nam w przyszłości zupełne pokrycie potrzeb państwa.

Wreszcie, czyniąc zadość tak często objawianym życzeniom, kazałem wypracować projekt do ustawy reformującej myta, projekt, który po zbadaniu ważniejszych punktów w najbliższym czasie zostanie wykończony. Również wypracowuje się projekt do ustawy o cłach i monopolach, co jednak nie może być zbyt szybko traktowanem, ze względu na tę okoliczność, że w tym kierunku konieczne jest porozumienie się z drugą połową monarchii.

Wysoka Izbo! Jeżeli danem będzie rządowi, przy pomocy i współdziałaniu Izby a przez zaprowadzenie wzmiankowanych już podatków konsumcyjnych dojść do pewnej równowagi w gospodarce państwowej i równocześnie przynajmniej niektóre najdotkliwsze ciężary zmniejszyć, to pozostaje do spełnienia jedno, co rząd sobie za cel stawiać musi, a czego rząd w. Izbie dość polecić do możliwego uwzględnienia nie może.

Tą kwestyą, tak ważną, jest umiarkowanie w żądaniach stawianych skarbowi państwa, umiarkowanie, które jedynie jest w stanie raz już uzyskaną równowagę budżetową utrwalić i państwu dać materyalną podstawę, tą kwestyą jest owo panowanie nad sobą samym, które przy stawianiu żądań każe liczyć się z istniejącymi zasobami, a w ten sposób mając całość na oku, jedynie jest w stanie stworzyć coś produktywnego i dla państwa korzystnego.

Kończąc, pozwolę sobie jeczcze jedną prośbę zanieść do Izby:

W wywodach moich dzisiejszych zwracałem się kilkakrotnie do budżetu z roku 1884, wykazując różnicę tych obu budżetów. Różnice te wywołane zostały przedewszystkiem większymi wydatkami na administracyę wojskową, wydatkami, które wysokie delegacye z uznania godną gotowością rządowi przyznały, — następnie rezultatami nowych ustaw (konsumcyjnych), które Wys. Izba przed paru miesiącami uchwaliła.

Inne, mniejszej wagi powody, wywołujące te różnice budżetowe, zbyt dobrze są W. Izbie znane, abym je miał raz jeszcze powtarzać. Mogę więc cieszyć się nadzieją, którą, jako prośbę, przedkładam W. Izbie w interesie administracyi skarbowej i należycie uporządkowanej gospodarki państwowej, upraszam W. Izbę jaknajusilniej o jaknajszybsze załatwienie preliminarza budżetu na 1889 r. (*oklaski z prawicy*).

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Lwów, 24 października.

(—) Biedny nasz handel galicyjski ma do zwalczenia liczne trudności, które w innych krajach są nieznane a przynajmniej nie w tym stopniu, co w naszym kraju. W pierwszym rzędzie niezmierną szkodę wyrządzają kupcom domokrązcy z towarami lichemi ale taniemi, jakoteż przekupnie włóczący się po publicznych lokalach dniem i nocą, a następnie wadliwa ustawa o postępowaniu konkursowem, która umożliwia licznym oszustom, po kraju naszym rozrzuconym, rozliczne wybiegi i krętactwa, co dyskredytuje w wysokim stopniu cały handel galicyjski za granicami kraju. Dla zaradzenia ile możności złemu, krajowe Towarzystwo kupców czyni wszelkie możliwe starania u władz rządowych i właśnie wczoraj obradował wydział Towarzystwa na nadzwyczajnem posiedzeniu nad powyżej poruszonemi sprawami. Ponieważ rząd wniósł projekt

nowej ustawy o postępowaniu konkursowem, uchwalił Wydział wybrać komisyę, któraby opracowała petycyę do Rady państwa, aby ustawę tę o ile możności obostrzyła, a w jakim kierunku, to będzie zadaniem komisyi wykazać.

Następnie uchwalono drugą petycyę do Rady państwa w sprawie organizacyi handlu, gdyż według obowiązującej ustawy przemysłowej z 1883 roku, organizacyi tej w zastosowaniu do kupców przeprowadzić niepodobna. Petycya przeto żądać będzie wydania osobnej ustawy dla organizacyi handlu a przynajmniej noweli do ustawy przemysłowej.

W celu zapobieżenia domokrąstwu uda się deputacya kupców do prezydenta miasta, aby zechciał się zająć energicznie organizacyą biura przemysłowego, które nie posiadając dostatecznych sił, nie jest w stanie należycie wykonywać ustawy w tym kierunku.

W końcu uchwalono wysłać deputacyę do namiestnika w sprawie otworzenia szkoły handlowej we Lwowie, którą rząd od dłuższego czasu obiecuje założyć, a mianowicie w chwili, gdy państwowa szkoła przemysłowa zostanie otwartą. Tymczasem plan organizacyjny tej szkoły jest już znany, a o szkole handlowej nie ma tam mowy.

Nowy dowód prądu reakcyjnego z Wiednia mamy świeżo do zanotowania. Nie chcąc Was narazić na konfiskatę, podaję jedynie w dosłownem brzmieniu rozporządzenie tutejszej policyi do Czytelni akademickiej wystosowane. Pismo to opiewa: „W łonie Towarzystwa czytelni akademickiej istnieje na podstawie § 3 lit. c. statutu, obowiązującego kilka tak zwanych „Kółek naukowych“, urządzających prelekcye, odczyty itp., w pierwszym rzędzie wprawdzie dla swych członków na które jednak mają wstęp osoby z poza grona Kółka i Towarzystwa, a nawet z poza grona uczącej się młodzieży. Co więcej, osoby te obce biorą czynny udział w tych zebraniach, wskutek czego zebrania te nie mają charakteru zebrań Kółka lub zebrań członków Towarzystwa, lecz raczej mają charakter publicznych zgromadzeń. O zebraniach tych Kółek zarząd Towarzystwa nie zawiadamia c. k. dyrekcyi policyi, a z relacyj aprawozdawczych, zamieszczanych następnie w tutejszych dziennikach i innych pismach, okazuje się dalej, iż na zebraniach tych traktowane są sprawy, które rażąco przekraczają zakres działania, zakreślony obowiązującym statutem Towarzystwa.

„Gdy zaś § 15 ustawy o stowarzyszeniach z d. 15 listopada 1867 nr. 134 Dz. pp., na podstawie której to ustawy statut szanownego Towarzystwa zatwierdzonym został, wyraźnie obowiązuje zarząd stowarzyszenia do zawiadomienia władzy rządowej o każdem zebraniu Towarzystwa (więc nietylko o walnych zgromadzeniach, celem wybrania zarządu), a to celem umożliwienia wysełania na te zebrania delegata rządowego (§ 18 ust. o Stow.) i ustawa wyraźnie uwalnia od obowiązku donoszenia jedynie tylko o zwołaniu wydziału naczelnego i organów kontrolujących (§ 19) przeto wzywam Szanowny zarząd Towarzystwa, ażeby 1) statuta, względnie regulamina Kółek, istniejących w łonie Towarzystwa, przedłożył najdalej do dni 14 ck. dyrekcyi policyi celem ocenienia, czy nie należy onych przedłożyć ck. namiestnictwu do zatwierdzenia; 2) o każdem zebraniu członków Towarzystwa, wieczorku, prelekcyi lub odczycie po myśli powołanego przepisu § 15 ustawy o Stowarzyszeniach przynajmniej na 24 godzin przy podaniu szczegółowego programu zebrania c. k. dyrekcyi policyi donosił. Wszelkie zebrania zaś Towarzystwa lub Kółek, zwołane lub urządzone wbrew powołanym postanowieniom ustawowym, będzie c. k. dyrekcya policyi rozwiązywać i przeciw winnym przekroczeń ustawy wyż powołanej wdrażać postępowanie sądowo-karne. Przeciw temu zarządzeniu można odwołać się do c. k. namiestnictwa w przeciągu 14 dni“.

Warszawa, w październiku.

Dowiaduję się, że tutejsze Towarzystwo gimastyczne napewno zatwierdzone zostanie. Statut z przychylną aprobatą Hurki (co głównie znaczy) poszedł już do Petersburga po zatwierdzenie i wkrótce zaczniemy rozwijać członki nasze, ku stwierdzeniu tego dzielnego łacińskiego przysłowia „by zdrowy umysł był w zdrowem ciele“.

Rozpoczynająca wkrótce działalność swą Rada państwa w Petersburgu obchodzi nas dosyć, z powodu kilku projektów, dotyczących nas bezpośrednio, a które będą teraz załatwione. Na pierwszym planie widnieje sprawa paszportowa; następnie zatwierdzenie nowej ustawy aptekarskiej, która podnosi znacznie dotychczasowy *census* wykształcenia farmaceutów, a jednocześnie zmniejsza ich przywileje, z wyjątkiem służby rządowej, gdzie zostają zupełnie zrównani pod względem praw z lekarzami. Ciekawem też będzie orzeczenie Rady państwa, komu zostanie poruczony nadzór nad sądami gminnemi: czy prokuratorom, czy też osławionym komisarzom włościańskim.

Jedno z ostatnich rozporządzeń kuratora naukowego okręgu, Apuchtina, nakazujące na wszystkich pensyach prywatnych żeńskich mieć nauczycielki języka rosyjskiego tylko z ręki kuratoryi, wydaje bardzo smutne rezultaty. Przełożonej pensyi nie jest dozwolony wybór między kandydatkami; przyjąć musi tę, którą jej okręg naukowy wysела. Każda taka nauczycielka wypróbowanej prawomyślności, naturalnie prawosławna, pełni wybornie rolę policyi Apuchtinowskiej. Niedawno na jednej z pensyi gubernii kaliskiej taka „prawomyślna“ zażądała wydalenia natychmiastowego uczennicy, za to, że ta na lekcyi geografii na zapytanie: w jakim kraju mieszka? odpowiedziała: w Polsce — i nie zgodziła się na twierdzenie nauczycielki, że Polski już nie ma, jest tylko kraj Przywiślański. Przełożona pod groźbą zamknięcia pensyi uczennicę wydaliła, nauczycielka zaś doniósłszy o tem kuratoryi dostała przy odręcznem piśmie Apuchtina 30 rubli za gorliwość.

Kwestya dyrekcyi teatrów rządowych interesuje nas bardzo. Prócz dotychczasowych kandydatów pp. Galicyna i Karantiewa wymieniają szambelana Pęcherzewskiego, perekińczyka, urzędnika w kancelaryi generał-gubernatora i dotychczasowego wiceprezesa p. Folanda. Podanie się senatora Gudowskiego do dymisyi nastąpi lada dzień, gdyż czuje on się coraz bardziej słabym.

Od kilku tygodni istnieje tu silne naprężenie stosunków między szefem żandarmów generałem Brockiem, a p. Hurką. Wynikło to z powodu ciągłych denuncyacyi, wysełanych z kancelaryi generał-gubernatora do ministeryum o różnych knowaniach socyalistycznych w Warszawie. Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych p. Orżewskij, były szef żandarmeryi warszawskiej, niezwłocznie zapytywał w tej kwestyi p. Brocka, od którego dostał formalne zaprzeczenie jakichkolwiekbądź ruchów socyalnych u nas. Naraz p. Brock dostaje sekretne zawiadomienie z Petersburga, że w pewnym domu na Nalewkach policya p. Hurki wpadła na trop drukarni socyalistycznej i stowarzyszenia robotniczego, oraz, że o tej a o tej godzinie odbędzie się tam rewizya ze współudziałem żandarmeryi.

Naturalnie była to ogromna kompromitacya p. Brocka, że on, stróż porządku publicznego, wie o takich rzeczach później od Hurki. Chcąc jednak dokładnie się przekonać o denuncyacyi Hurki, sam robi na kilka godzin przed oznaczonym terminem najściślejszą w danem miejscu rewizyę i nie znajduje... nic. Spisuje z tego protokół i wraca do biura, oczekując zaproszenia kancelaryi generał-gubernatora na rewizyę.

W oznaczonym czasie zaproszenie przyszło i p. Brock ze swymi podkomendnymi oraz z policyą i delegatami Hurki udał się na miejsce, dla wykonania rozporządzenia władzy. Rozpoczęła się rewizya, trwająca kilka godzin i naturalnie również nic nie znaleziono. Wtem jeden z delegatów generał-gubernatora, badając bardzo szczegółowo jakąś starą kanapę wydobył nagle ze środka zwój papierów, które po rozwinięciu okazały się proklamacyami rewolucyjnemi! — Radość u sług Hurki zapanowała wielka; naraz występuje p. Brock i wyjmując protokół swojej rewizyi wykazuje, że nic nie znaleziono.

Robi się maleńkie zamięszanie; delegat usilnie obstaje przy swojej zdobyczy; wtem podchodzi do niego prosty żandarm i prosi, żeby rozpiął tużurek. Delegat oburza się na taką śmiałość. Lecz p. Brock ze swej strony ponawia tę prośbę — p. delegat z wielką niechęcią poddaje się oględzinom. Po kilku sekundach oględzin, z bocznej kieszeni wyjmuje żandarm zwitek... takich samych proklamacyj i dodaje, że widział, jak Jewo-Wysokorodie wyjmowało z kieszeni papiery i wkładało do kanapy. Sytuacya była bardzo głupia. Szef żandarmów natychmiast pojechał do Petersburga; lecz widocznie kazano na to wszystko spuścić zasłonę, bo nic jakoś o zmianach nie słychać.

W uniwersytecie system rusyfikacyjny trwa dalej i znów dwóch pełnych wiedzy i zasługi profesorów Polaków przeszło w stan spoczynku. Na miejsce jednego z nich p. Stanisława Mikuckiego mianowany już został nauczyciel gimnazyum z Moskwy p. Uljanow; na miejsce drugiego, p. Augusta Wrześniowskiego, dotychczas zastępca nie został mianowany. A tylu zdolnych ludzi naszych czeka na zajęcie! Wysełają ich do Tomska, choć i temu się już *Graždanin* dziwi.

Pogłoski wojenne ucichły u nas, wysoki kurs rubli i zbliżająca się zima działa bardzo uspokajająco na wojownicze usposobienia mieszkańców zamku królewskiego.

Rozwód króla Milana.

Według wiadomości, jakie nadeszły z Belgradu, sposób, w jaki małżeństwo króla Milana z Natalią zostało rozwiązanem przez wyrok metropolity, obudza powszechne zdziwienie i niezadowolenie. Że przyjdzie kiedyś do rozerwania tego małżeństwa, tego spodziewano się dość powszechnie, chociaż bardzo wielu było takich, którzy stojąc po stronie królowej mieli nadzieję, iż przyjdzie jeszcze do porozumienia między powaśnionemi stronami, przyczem król byłby stroną upokorzoną, a królowa tryumfującą. Stało się inaczej i mimo wszelkiego oczekiwania.

Dla otrzymania rozwodu król poddał się przepisom powszechnego prawa i podanie swoje przesłał do synodu, sądząc, że małżeństwo króla jako przynależnego do całej Serbii, tylko synod może rozwiązać; a gdy synod oświadczył, iż jest niekompetentnym i sprawę radził oddać do sądu małżeńskiego w konsystorzu belgradzkim, wówczas król poddał się i temu. Ale i tu poszła sprawa nie po myśli króla; skutkiem tego odwołał się król do swoich praw wyjątkowych przez wzgląd na interesa dynastyi i kraju i zażądał od metropolity, jako od głowy niezawisłego kościoła serbskiego, aby orzekł rozwiązanie małżeństwa. I tak się stało. Piroczanac, rzecznik królowej, ma ponoś zamiar odwołania się do patryarchy w Konstantynopolu, ale to nie przyda się na nic, bo wyrok rozwiązujący małżeństwo nie będzie cofnięty. Zresztą i w tej mierze słychać, że król zasięgnął już dawniej zdania patryarchy i na wszelki wypadek pewny jest poparcia i z tej strony.

Za opieranie się sądu małżeńskiego w konsystorzu, król zaledwie przybył do Belgradu, poprzenosił kilku członków na inne miejsca przeznaczenia; teraz usunął dwu biskupów, Demetryusza z Niszu i Nikanora z Cacaku w myśl przepisów dyscyplinarnych za renitencyę wobec naczelnika państwa.

Chociaż małżeństwo zostało rozwiązanem, pozostały jeszcze różne trudności z wyznaczeniem jakiegoś tytułu dla rozwiedzionej królowej i z przeznaczeniem dla niej odpowiedniej pensyi. Pierwszą sprawę może król sam załatwić, druga zależną jest od skupczyny.

Nim zapadła decyzya metropolity, król zbliżył się do stronnictwa postępowego, z którego wybitniejszymi członkami po dwakroć długo konferował. Zdaje się, że to stronnictwo i mimo poróżnienia się swego dotychczasowego kierownika Garaszanina z królem pozostanie wierne królowi. Według ostatnich wiadomości rozpoczęły się teraz usiłowania ku pogodzeniu króla z Garaszaninem. — Roli tej podjął się poseł austryacki.

Przegląd polityczny.

Kraków, 26 października

Sensacyjna wiadomość *Fremdenblattu* o nowem posuwaniu wojsk rosyjskich na zachód, ku granicom austryackim, nie przestaje zajmować dziennikarstwa. Prasa niemiecka pochwyciła tę wiadomość i powtarza ją jako pozytywną. Organ półurzędowy wiedeński, który ją pierwszy puścił w świat, pisze, iż celem podania tej wiadomości „opartej na informacyach, których zaprzeczenie jest wykluczone“, nie było, wzniecenie jakiejkolwiek obawy, ale udowodnienie, że „w Austro-Węgrzech bacznie zwrócone jest oko na wszelkie wypadki i zarządzenia po za granicami państwa, i że ani własna, niewzruszona chęć utrzymania pokoju, ani też potężne pokojowe rękojmie nie mogą Austro Węgier spowodować do chwilowego zaniechania baczności“. W ten sam ton uderza organ, który z drugiej strony Litawy wyraża w sprawach tego rodzaju opinie rządu austro węgierskiego. *P. Lloyd* nie wierzy, żeby celem owego doniesienia *Fremdenblattu* było, zaalarmować ciała reprezentacyjne i tem łatwiej uzyskać od nich kredyta na obronę krajową, i uchwalenie ustawy wojskowej. Stwierdza dalej, że nowa dyslokacya wojsk rosyjskich jest faktem, że zatem doniesienie o tem było potrzebnem, ażeby opinię publiczną o prawdziwym stanie rzeczy poinformować. „Zawsze jest użytecznem wiedzieć, że i w Wiedniu dobrze są o tych rzeczach poinformowani, i że nie łudzą się tam co do ich charakteru“. Nie znaczy to, żeby było jakieś w bliskiej przyszłości grożące niebezpieczeństwo — stosunki między Rosyą a Austro-Węgrami nie przybrały wcale niepomyślnego charakteru, przeciwnie, są one zawsze na torach normalnych i przyjaznych, do czego jeszcze się przyczyniają przyjaźniejsze od czasu zjazdu w Peterhofie stosunki berlińsko-petersburskie „Tem bardziej jednak zadziwia — tak kończy *P. Lloyd* — że ze strony rosyjskiej podjęto znowu system dyslokacyj, i tem naturalniejszem jest żądanie rozsądnego wyjaśnienia tego pełnego sprzeczności zjawiska — to zaś i nic więcej miało być osiągnięte przez omawianie tej sprawy“.

Jeżeli organ węgierski spodziewa się, że artykuł *Fremdenblattu* spowoduje „rozsądne“ wyjaśnienia ze strony rosyjskiej, to obawiać się można, że dozna ciężkiego zawodu Wszak sam Bismark w swej mowie lutowej nauczył Rosyę, jak się odpowiada na takie zapytania, kiedy za nią odpowiedział, że każde państwo ma prawo, wojska swoje przesuwać jak mu się podoba.

Sejmik relacyjny.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanownych pp. wyborców z większych posiadłości obwodu nowosądeckiego mamy zaszczyt zaprosić niniejszem za zebraniu celem omówienia sprawy prawy propinacyjnej Zebranie to odbędzie się 3 listopada 1888 roku, o godzinie 11 przed południem w biurze rady powiatowej w Nowym Sączu,

Gustaw Romer. *Tadeusz Pilat.*

Z Watykanu.

Po raz pierwszy spotykamy się z dokładnym opisem pobytu Wilhelma II w Watykanie, pochodzącym z poważnego kościelnego źródła. Wychodząca w Kolonii klerykalna *Volks Ztg.* opisuje bytność cesarza w rezydencyi papieskiej w następujący sposób:

Przyjazd cesarza zapowiedziano papieżowi zbyt wcześnie. Leon XIII wyszedł ze swych pokoi na powitanie gościa, zanim tenże wjechał na plac św. Piotra Dopiero za chwilę zajechał powóz cesarski Cesarz przeszedłszy przez salę tronową, wszedł do tak zwanej Anticamera Segreta Leon XIII i Wilhelm II stanęli nagle naprzeciw siebie; spotkanie to zaskoczyło ich obu niespodziewanie, tak iż zamiast przepisanej ceremonii, skończyło się na podaniu ręki. Cesarz przywiózł dla papieża złotą tabakierkę ze swym portretem, wysadzaną bogato dyamentami. Tabakierkę tę zamkniętą w futerale, miał p. Schloezer podać cesarzowi u wejścia do pokoi papieskich. W tejże chwili wypadła ta tabakierka cesarzowi z ręki. Pierwotnie ułożono się, że ks. Henryk odjedzie z ambasady pruskiej w czterdzieści minut po odjeździe cesarza do Watykanu, tak, iżby papież i cesarz mogli z godzinę rozmawiać na osobności. Księciu pozostawionemu z dwoma adjutantami musiał się jednak czas bardzo dłużyć; zaledwie bowiem upłynął kwadrans od chwili, w której papież i cesarz odeszli, ujrzano ks. Henryka w Anticamera Segreta, gdzie pełno było osób z obu orszaków.

Hrabia Herbert Bismark — czytamy w przytoczonem źródle — miał zatem słuszność, gdy nie pozwolił księciu dłużej tam czekać i żądał, by go natychmiast wprowadzono; jakkolwiek użyte przez niego wyrażenie: „książęta nie czekają w przedpokojach; zaraz lub nigdy“ — musiało niemile oddziałać. Wielki ochmistrz wprowadził księcia do przyległego pokoju i zapukał do drzwi komnaty papieskiej. Z wnętrza dała się słyszeć odpowiedź: *Un moment!* Po głosie nie można było poznać, czy słowa te wymówił cesarz, czy papież.

National Ztg utrzymuje znowu, że w rozmowie z hr. Herbertem Bismarkiem papież powrócił do tematu władzy świeckiej, a kiedy po wyjaśnieniu postawy Niemiec wobec tej kwestyi, danem przez niemieckiego ministra stanu, nie odstąpił od swych życzeń, hr. Bismark wyrazić się miał dosłownie: „niepodobna nam wrócić w czasy średniowieczne“. Ostra odprawa hrabiego Bismarka zupełnie trafiła w myśl monarchy.

Wymownym objawem usposobienia panującego dziś w Watykanie jest przemówienie papieża do pielgrzymów neapolitańskich. Mowa ta jest pod względem tonu najsilniejszym ze wszystkich protestów Leona XIII przeciw zjednoczeniu Włoch. Niektóre zdania robią wrażenie, jak gdyby były wymierzone wprost przeciw toastowi, wygłoszonemu przez Wilhelma na uczcie w Kwirynale. Papież użalał się że zwłaszcza w Rzymie toczy się zacięta walka z kościołem, z powodu nagromadzenia w tem mieście sekt i wskutek nienawiści do świeckiej władzy papieży. „W tem mieście — mówił on — gdzie wszystko głosi sławę kościoła i papieży, ośmielono się stwierdzać uroczyście istniejący dziś stan rzeczy, oparty na przemocy“. Następnie zapewniał papież pielgrzymów, że Rzym nie przestanie być królową i stolicą katolickiego świata, gdyż przebywa w nim namiestnik Chrystusa, który pojmuje ważność swych obowiązków i nigdy ich nie zaniedba.

Niemcy i Francya.

O znieważeniu herbów niemieckich w Hawrze odzywa się *Nordd. Allg. Ztg* temi słowy:

„Wypadek ten o tyle jest ważnym, o ile dostarczył nowego dowodu, jak daleko zaszło już zdziczenie i barbarzyństwo w narodzie francuskim. Naród ten, który dawniej stał rzeczywiście na wysokim stopniu cywilizacyi, spada powoli coraz niżej, tak, iż dzisiaj, mianowicie pod względem bezpieczeństwa, jakiego udziela prawo, nie może już stanąć na równi z innemi cywilizowanemi narodami Europy“.

Następnie przypomina organ kanclerski wszelkie rzekome krzywdy, jakich poddani niemieccy we Francyi doznać mieli i kończy elaborat swój następującem zdaniem:

„Państwo, w którem podobne wypadki zachodzić mogą, samo się wyklucza z liczby cywilizowanych narodów. Niemcy atoli utrzymują stosunki tak z cywilizowanemi jakoteż i z dzikiemi narodami i wiedzą, jakie względem jednych i drugich zająć im wypada stanowisko“.

Nowoje Wremia o podróżach ces Wilhelma.

Publicyści rosyjscy, pomimo pozornej obojętności, z wielkiem naprężeniem śledzą ruchy sprzymierzeńców środkowo-europejskich i w lot chwytają wszelkie choćby tylko pozorne objawy rozluźnienia w przymierzu austryacko-niemieckiem. W ostatnim numerze *Nowoje Wremia* z widocznem zadowoleniem zaznacza, że wbrew twierdzeniom półurzędowców wiedeńskich i peszteńskich w prasie austryackiej pojawiają się pewne wiadomości, jakoby dowodzące, iż podróże cesarza Wilhelma bynajmniej nie przyczyniły się do wzmocnienia ligi pokoju, przynajmniej o ile uczestniczą w niej Austro-Węgry. „Organ młodoczechów *Narodni Listy*, pisze *Now. Wr.*, tudzież pewna ultramontańska gazeta, będąca organem arcybiskupa Schoenborna, brata nowego austryackiego ministra sprawiedliwości, (*N. Wrem.* ma tu na myśli gazetę *Czech*) zapewniają, iż celem podróży ces Wilhelma do Wiednia było osiągnięcie ściślejszego zbliżenia i zespolenia się z Austryą i to w ten sposób, aby na wypadek wojny cała armia austro-węgierska otrzymywała rozkazy z głównej kwatery niemieckiej, jednakże cel ten jak piszą obie wymienione gazety austryackie nie został osiągniętym *Now. Wrem.* powołuje się także na niemiecką *Vossische Ztg.* i powtarza za nią, że ostatnie zmiany w gabinecie Taaffego są prawdziwym ciosem zadanym lidze pokoju. Publicysta rosyjski tak dalece daje się unosić swej fantazyi, że z naiwną wiarą przytacza i roztrząsa wiadomość zamieszczoną niedawno w *Agence libre* w artykule pod napisem *„Finis Hungariae“*. Autor tego sensacyjnego artykułu wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, zaręcza, jakoby Bismark poufnie doradzał cesarzowi Franciszkowi Józefowi, aby powrócił do systemu politycznego z r. 1841 tj. zniósł dualizm, Węgry zamienił w prowincyę austryacką, a Sejm węgierski rozwiązał.

Jeźli publicyści rosyjscy na takich wiadomościach budować będą swe kombinacye i domniemania polityczne, to powaga prasy rosyjskiej z pewnością na tem nie zyska.

Ze stosunku Rosyi do ligi pokoju.

Fremdenblatt zamieszcza depeszę z Berlina, według której w berlińskich kołach politycznych zwrócono uwagę na głosy prasy rosyjskiej o pobycie cesarza Wilhelma w Rzymie. Dzienniki rosyjskie niekorzystnie odzywają się o przyjęciu cesarza niemieckiego w stolicy Włoch, twierdząc, iż przyjęcie to wcale nie sprawdziło optymistycznych nadziei, a niektóre okoliczności, towarzyszące pobytowi cesarza Wilhelma we Włoszech dowiodły stanowczo, że stosunki włosko-niemieckie wcale nie są tak niezmącone, jak twierdzą półurzędowe dzienniki obu tych państw.

Prawdziwą niespodzianką było dla Berlina wystąpienie urzędowego *Warszawskiego Dniewnika*, który zajął szczere nieprzyjacielskie stanowisko względem Austryi i grozi jej nawet wojną z powodu kwestyi bułgarskiej. „Koncentracya wojsk w Galicyi — pisze *Warsz. Dniewn.* — równie mało, straszą Rosyę jak i wojownicze słowa austryacko-niemiecko-włoskich sprzymierzeńców.“

Z Rumunii.

W wyborach pierwszego ciała wyborczego w Rumunii dnia 24 b. m stronnictwo rządowe odniosło świetne zwycięstwo, bo z wyborów wyszło 65 konserwatystów, popierających rząd teraźniejszy, a tylko czterech opozycyonistów. Stolica kraju przyjęła ten wynik z wielkiem zadowoleniem i okazała je korowodem z pochodniami na cześć prezydenta gabinetu i nowych posłów. Dnia następnego przy wyborze z kuryi większych posiadłości okręgu jasskiego zwyciężyli również zwolennicy rządu, a padli opozycyjni kandydaci ks. Vogorides i głośny zwolennik Rosyi Oogolniceanu, który nigdzie nie jest wybrany. W innych okręgach przeszli również zwolennicy gabinetu. Dzisiaj koniec wyborów. Ostatnie wiadomości z Bukaresztu wyrażają otuchę stronnictwa rządowego w ostateczne zwycięstwo. W ten sposób stronnictwo konserwatywne będzie mieć w przyszłym parlamencie przewagę niezaprzeczoną i będzie mogło przystąpić do reform wielkiej doniosłości, które zostały zapowiedziane w programie rządowym.

Rosya i Turcya.

Petersburski korespondent wiedeńskiej *Polit. Corresp.* zaręcza, że w politycznych sferach nad Newą coraz więcej zwyciężać zaczyna przekonanie o konieczności porozumienia i przyjacielskich stosunków pomiędzy Rosyą a Turcyą. Jednym z dowodów, że i Porta również podziela to zapatrywanie, miało być świetne i serdeczne przyjęcie, jakie znaleźli na dworze sułtana bracia cara rosyjskiego wielcy książęta Paweł i Sergiusz. *Moskowsk. Wied.* publikują obecnie obszerną rozmowę jednego ze swoich korespondentów z pewnym dostojnikiem tureckim. Dostojnik ów miał się wyrazić, że przymierze rosyjsko-tureckie dla obu tych mocarstw powinno być pożądanem, gdyż z jednej strony Turcya potrzebuje pomocy Rosyi dla zapewnienia sobie dalszego bytu w Europie, z drugiej zaś strony Rosya koniecznie dążyć musi do odzyskania wpływu nad chrześcijańskiemi narodami bałkańskiego półwyspu i do niepodzielnego panowania nad cieśninami, prowadzącemi do morza Śródziemnego. Dostojnik turecki miał w końcu zwrócić uwagę korespondenta *Mosk Wied.* na tę okoliczność, że w Konstantynopolu obecnie opinia publiczna i sfery rządowe jak najzupełniej przygotowane są do rozpoczęcia odnośnych rokowań — tak iż jedynie tylko od dobrej woli Rosyi zależeć będzie urzeczywistnienie rosyjsko-tureckiego przymierza.

W rosyjskich sferach politycznych nader życzliwie przyjęto ten pomysł, nie nowy wprawdzie, ale w stosownej chwili wznowiony; a prasa rosyjska z naciskiem zaznacza iż ślepotą byłoby dłuższe zapoznawanie ważnych zmian, jakie zaszły ostatniemi czasy w ogólno-europejskich, a zwłaszcza wschodnich konstelacyach politycznych; zmiany te nakazują każdemu państwu, aby w sposób odpowiedni przetworzyło także międzynarodowe swe stosunki, nikogo więc nie powinien dziwić zamiar zbliżenia się Rosyi do Turcyi. Organ pułkownika Komarowa zastanawiając się bliżej nad tą kwestyą, twierdzi, iż zbliżenie się Rosyi do Turcyi mogłoby być urzeczywistnionem w formie protektoratu rosyjskiego, przyczem Rosya gwarantowałaby całość europejskich posiadłości tureckich.

Nowosti jednakże odmawiają tym kombinacyom wszelkiej doniosłości praktycznej. Ale ostatnie wiadomości petersburskie zdają się potwierdzać domniemanie, że w Petersburgu na seryo myślą o zbliżeniu się do Turcyi: korespondent petersburski telegrafuje do berlińskiego *Tagblattu*, że „według oświadczeń osób najlepiej poinformowanych, pogłoski o rozpoczynającem się porozumieniu pomiędzy Rosyą a Turcyą zupełnie zgodne są z rzeczywistym stanem rzeczy“; zaś *Wiener Allg Ztg.* zamieszcza depeszę datowaną z Petersburga dnia 23 października, wedle której ambasador turecki Szakir-pasza energicznie popiera myśl przymierza rosyjsko-tureckiego a prasa rosyjska otrzymała polecenie od rządowego biura prasowego, aby nie pisała nic takiego, coby mogło zadrasnąć uczucia Turcyi. Nota Nelidowa, przypominająca o zaległych ratach kontrybucyi wojennej, które Porta powinna wypłacić Rosyi, ma być tylko presyą celem tem łatwiejszego skłonienia Turcyi do porozumienia się z Rosyą.

Z Afryki.

Jeżeli ostatnie wiadomości *Timesa* pochodzą z wiarygodnego źródła, w takim razie Niemcy powinni zazdrościć Anglikom. W posiadłościach angielskich na wschodniem wybrzeżu Afryki ma już bowiem panować spokój, podczas gdy osadom niemieckim grozi ogólne powstanie krajowców. Posiadłości niemieckie, które leżą na południe od angielskich, są supełnie odcięte od wnętrza Afryki, tak że wszelkie stosunki handlowe musiały ustać. Domy handlowe, które zaangażowały swe kapitały w Tow. kolonialnem, tracą nadzieję, iżby Towarzystwo to mogło z wiosną objąć administracyę posiadłości sułtana zanzibarskiego na stałym lądzie i pobór nadbrzeżnych ceł. Dziś już przyznają nawet pisma niemieckie, że niemieccy urzędnicy oburzyli swem postępowaniem krajowców i że nie można ich pod żadnym względem kłaść na równi z urzędnikami angielskiemi.

Kronika.

Kraków, 26 października.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Kaliksta barona Horocha, założyciela Towarzystwa opieki nad weteranami wojsk polskich z 1831 r. odbędzie się we wtorek 30 bm. w kościele OO Kapucynów o godz. 9 rano, staraniem komitetu tego Towarzystwa.

Rada powiatowa krakowska na posiedzeniu dzisiejszem, z którego obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy później, uchwaliła jednogłośnie na wniosek radcy Skirlińskiego przesłać telegraficznie hr. Kazimierzowi Badeniemu powinszowanie z powodu jego nominacyi na namiestnika Galicyi.

Wydział krajowy w myśl uchwały Sejmu ustanowił dwie komisye opiekuńcze dla szpitali obłąkanych. Do komisyi dla zakładu w Kulparkowie należą pp. Otton Hausner i dr. Opolski dla oddziału obłąkanych przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie dr. Blumenstock i Czesław hr. Lasocki. Obie komisye działać będą wraz z szefem departamentu sanitarnego przy Wydziale krajowym.

Namiestnictwo reskryptem z dnia 9 b. m. wyraziło uznanie gminie miasta Krakowa za zupełnie odpowiednie urządzenie targowiska dla koni na Groblach, oraz za dozór weterynaryjno-policyjny przeprowadzany z całą dokładnością. Ustanowienie osobnego dyplomowanego weterynarza dla kontroli, połączone ze znacznym kosztem, podniesione jest w reskrypcie z wyrazami uznania, a urządzenie całej targowicy, wygodne i bezpieczne dla handlujących, nazywa reskrypt wzorowem. Urządzeniem tem zajmował się Wydział III magistratu, zostający pod kierunkiem radcy p. Szymkiewicza.

Gorliwość urzędowa *Przeglądu* lwowskiego dochodzi już do kulminacyjnego punktu swego rozwoju i staje się wprost śmieszną.

Wiadomo każdemu, że prolog do „Antygony“, napisany przez prof. Czubka, a drukowany w naszem piśmie, nie mógł być wygłoszony na scenie z powodu zakazu starostwa.

Korespondent *Przeglądu* przesłał ten wiersz swojej redakcyi, redakcya zaś nietylko go nie wydrukowała, ale dodała od siebie następującą uwagę: „Przez szan. korespondenta przesłanego nam wiersza nie uważamy za właściwe powtarzać, a zupełnie nas nie zadziwia, że z uwagi na jego szpetną treść nie został ze sceny wygłoszony.“

Nie będziemy się z *Przeglądem* spierać o estetyczną wartość wiersza, ale musimy stwierdzić, że na wszystkie myśli w nim zawarte każdy uczciwy Polak zgodzić się powinien.

Dwa ustępy tylko mogły się niepodobać *Przeglądowi*, jego redaktorom i właścicielom, tj. ustęp, w którym młodzież polska zrzeka się grzechów głównych: sobkostwa, pychy, obżarstwa i pijaństwa i drugi, w którym ślubuje, że nie pojedzie do Monaco!

Osobista godność redaktora *Przeglądu* i wzgląd na wysokich protektorów, otaczających brzęczącą opieką ten szlachetny organ, nie pozwoliła natnralnie pismu lwowskiemu solidaryzować się z antorem, który tak szpetne i wsteczne wypowiada zasady. I w tym wypadku sprawdziło się przeto przysłowie: uderz w stół, nożyce się odezwą.

Zmarli. W Berlinie zmarł w 63 roku życia ślusarz Szymon Przybylski. Brał on udział w powstaniach z lat 1848 i 1863, a jako rzemieślnik pracował przez długie lata w fabryce Moegelina w Poznaniu.

Zły ojciec. Wczoraj przyprowadził do dyrekcyi policyi żołnierz policyjny 7-letnią dziewczynkę Annę Maronę, którą napotkał błąkającą się po mieście. Dziecko podało, że jest córką Piotra Marony, włościanina z Bronowic Małych, który wraz z żoną Teklą, macochą dziecka, przywiózł ją wczoraj do Krakowa, a następnie by się jej pozbyć, porzucił w mieście i do domu odjechał. Sprawę oddano tutejszemu sądowi celem ukarania nieludzkich rodziców.

Z Wadowic otrzymujemy obszerne narzekania jednego z obywateli na nieporządki przy wywożeniu nieczystości. Piszący błaga zwierzchność gminną, aby złemu zaradziła przez polecenie wywożenia ich w szczelnie zamkniętych beczkach.

Z Dąbrowy donoszą nam, iż miejscowa resursa rozwinęła się i ożywiła znacznie od czasu objęcia przewodnictwa przez dra Czyżewicza. We wtorek liczne grono obywateli i członków resursy żegnało wspólną ucztą kilku odjeżdżających z powodu przeniesienia na inne stanowiska służbowe urzędników. Bawiono się wesoło i serdecznie, a pożegnanie to niezawodnie będzie miłem wspomnieniem dla odjeżdżających.

Z Poznania donoszą o popłochu w teatrze polskim. Po pierwszym obrazie dramatu „Karpaccy górale“ pewien chłopiec na galeryi upuściwszy czapkę, chcąc ją znaleźć, zapalił zapałkę, a następnie od niej afisz i przy pomocy tego szukał czapki. Ktoś spostrzegłszy światło, zawołał ogień! i nastąpił popłoch. Jeden z chłopców na galeryi przestraszony spuścił się na drugie piętro, gdzie przytomni widzowie powstali na krzesła, uchwycili go i bez żadnego szwanku umieścili w loży. Wiele osób, zwłaszcza z galeryi i II piętra, zaczęło opuszczać w pospiechu teatr. Na parterze i pierwszem piętrze publiczność nie straciła przytomności i nawoływała do pozostania na miejscach. Polecono zaraz muzyce grać, a gdy następnie i na scenie rozpoczęła się gra, uspokoiło się wszystko i mimo, iż przepełniony był teatr publicznością, żaden nieszczęśliwy wypadek nie zaszedł. Na alarm zrobiony w pierwszej chwili telegrafem przybył do teatru prezes policyi i straż pożarna.

Z Gdańska donoszą: Wysoki urzędnik administracyjny, Schwarz, żył z żoną w separacyi. Pewnego dnia, kiedy właśnie zamierzał wyjść do biura, wpadła do jego mieszkania czuła połowica wraz ze swoim bratem lekarzem i kilku posłańcami i kazała męża związać. Wsadzono go następnie do dorożki i odwieziono do podmiejskiego szpitala obłąkanych. Szczęściem przecież tamtejszy doktór uznał nieszczęśliwego za zdrowego i wypuścił go na wolność. Poturbowany mąż oddał tę sprawę, iście powieściową, sądowi

Ze Stowarzyszeń.

— Walne zebranie członków przemyskiego oddziału Tow. pedagogicznego odbędzie się w Przemyślu dn. 1 listopada br. o godz 11 rano w sali Rady gminnej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie sekretarza z czynności wydziału. 3) Odczytanie statutu mającego się założyć krajowego Towarzystwa wzaj. pomocy nauczycieli i nauczycielek, referent dr Horwat. 4) O nauce dopełniającej w szkołach ludowych; obmyślenie sposobów wynagrodzenia za jej udzielanie, referent L. Pierschała. 5) Sprawozdanie delegata z walnego zjazdu w Rzeszowie. 6) Wybór lustratorów kasy. 7) Wnioski zarządu i członków.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego kierującego nauczyciela w Sąsiadowicach, Karola Twaroga, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły dwuklasowej w Sąsiadowicach; tymczasową nauczycielkę w Kętach, Leonardę Targoszównę, rzeczywistą nauczycielką czteroklasowej szkoły żeńskiej w Kętach.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 27 października: „Nerwowi“, wznowiona komedya w 3 aktach W. Sardou i Barriera — i po raz pierwszy „Marynarz“, dramat w 1 akcie A. Theuriet'a, w tłomaczeniu Seweryny Duchińskiej.

W niedzielę 28 października: „Ogniem i mieczem“, obraz dramatyczny w 5 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza.

We wtorek 30 października: „Nerwowi“, komedya w 3 aktach W. Sardou i Barriera — i po raz drugi „Marynarz“, dramat w 1 akcie A. Theuriet'a, w tłomaczeniu Seweryny Duchińskiej.

W nauce: „Lena“ Jasieńczyka (W. Karczewskiego), „Cocard i Bicoquet“ Raymonda i Boucherona, „Fifi“ Meilhaca, „Awanturnica“ Augiera i „Egmont“ Goethego z muzyką Beethovena.

Jubileusz prof. Nowickiego.

Onegdaj o godz. 8 wieczorem zasiadło z jubilatem do wspólnej wieczerzy w hotelu Victoria około 70 osób: prezes akademii dr. J. Majer, rektor i profesorowie uniwersytetu, prezes Tow. rolniczego krakowskiego hr. A. Potocki, reprezentanci obywatelstwa, członkowie Tow. rybackiego krajowego, byli uczniowie jubilata i wielu innych. Koło jubilata zajęli miejsce prezes akademii i hr. A. Potocki.

Wśród uczty zabrał głos dr. J. Majer i przemówił w te mniej więcej słowa: Gdy małżeństwo, które przeżyło lat 25 czy 50, obchodzi srebrne czy złote wesele, budzi ta uroczystość uczucia serdeczne wprawdzie, ale ograniczone do grona rodziny i najbliższych przyjaciół. Inaczej rzecz się ma, gdy minie ćwierć wieku służby publicznej, ćwierć wieku pracy dla kraju; jak szerokie wówczas pole zasług, tak liczni uczestnicy uroczystości, która stać się może hołdem złożonym zasłudze przez kraj cały. Gdyśmy się dzisiaj zgromadzili w poczuciu obowiązku uznania Twoich zasług, Czcigodny Jubilacie, pozwól, że te zasługi rozłożę na części, ale nie używając ani „ostrza skalpelu“, ani „kwasu chemicznego“. Trojaki widzę kierunek w Twoich pracach: dydaktyczny, badawczy i obywatelski, dążący do podniesienia dobrobytu kraju. Rozwodzić się nie będę; nadmienię w ogólności, że na polu dydaktycznem zasłużyłeś się pismem i słowem. Twoje słowo wydało cały szereg zapaśników nauki. Jak armia nie z samych generałów się składa, tak i ten zastęp nie może być bez szeregowców, których znamieniem, że nie tworząc myśli kierowniczych żyją dla pracy skromnej i niewidocznej. Ale i oni pracą swoją dadzą poznać, do czego myśl Twoja ich usposobiła. Znaną jest badawcza strona Twojej pracy. Ona to wprowadziła Cię do Uniwersytetu i do Akademii, ona wyjednała Ci jeszcze w Towarzystwie naukowem krakowskiem nagrodę z fundacyi Lubomirskiego za szereg prac naukowych z pięciolecia 1864—1869. Że i o praktyce nie zapomniałeś, bez której teorya martwa jest, żeś się nie zamknął granicami Akademii i Uniwersytetu, dowodem tego wyrazy uznania, które Cię dziś rano spotkały. Za tę pracę kraj Ci wdzięcznym będzie. Dodaj to uznanie do wyników Twej pracy na polu dydaktycznem i badawczem, a powstanie wieniec, który godnie skroń Twoją uwieńczy. Dość usprawiedliwienia, żeby wznieść toast: prof. dr. Nowicki niech żyje!

Prof Nowicki dziękując uznał objawy życzliwości, które go w tym dniu spotkały, za większe aniżeli swe zasługi. Chciałby za nie wymownie podziękować, ale pod nawałem wrażeń nie jest w stanie zastanawiać się nad doborem i zestawieniem wyrazów. Dlatego za dowody życzliwości dziękuje krótko staropolskiem „Bóg zapłać“; kończy zapewnieniem, że „jeżeli staremu Bóg zdrowia pozwoli, nie omieszka go zużyć na usługi dla kraju“.

Nastąpił cały szereg przemówień, rozpoczęty toastem wypowiedzianym z wielkim humorem przez ks. dra Pawlickiego, który biorąc asumpt ze znaczenia ryby w symbolistyce chrześciańskiej i wspomniawszy o ścisłym związku teologii z filozofią, przy którym możebne są wprawdzie na wewnątrz czasem wojny domowe, ale na zewnątrz obie nauki jako jedna zwarta potęga się przedstawiają, wzniósł toast za pomyślność wydziału filozoficznego na ręce jubilata. Jubilat przypomniał zarybek łososi wpuszczony w r. 1879 do Wisły, który po benedykcyi otrzymanej od ks. kan. Pelczara nie poszedł na marne, jak to i nasi i obcy rybacy poświadczyć mogą; wnosi zdrowie szan. duchowieństwa na ręce ks. dziekana wydziału teologicznego. Wnosili następnie zdrowia: prof. dr. Morawski wydziału teologicznego, prof. dr. Teichmann, podnosząc pracowitość i głębokie poczucie obowiązków jubilata, zdrowie wszystkich tych, co popierają naczelną myśl uniwersytetu, rektor dr. Kasparek zdrowie hr. A. Potockiego, który następnie odpowiadając podniósł jako objaw dodający otuchy na przyszłość to, że troska jubilata o gospodarstwo krajowe nie jest zjawiskiem odosobnionem wobec wkraczania uniwersytetu Jagiellońskiego w dziedzinę praktycznych celów obywatelstwa; mowca spodziewa się, że rzucona przez niego myśl utworzenia w uniwersytecie nie osobnego wydziału wprawdzie, ale przynajmniej kursów rolnictwa, doczeka się w niedługim czasie urzeczywistnienia. Ciesząc się, że wkrótce zwiąże się ten nowy węzeł łączący uniwersytet z szerokiemi kołami obywatelstwa, wznosi toast na cześć „Almae matris“, łącząc go z toastem na pomyślność Akademii umiejętności. Prof. dr. Zoll, zaznaczywszy wspólność wyższego celu dla pracy naukowej uniwersytetu i dla starań o utrzymanie ziemi jako podstawy bytu naszego, wznosi toast za pomyślność Towarzystwa rolniczego, którego hr. Artur Potocki jest prezesem. Dr. Wilkosz pił zdrowie wiceprezesa Towarzystwa rybackiego p. St. Kluczyckiego, prof dr. Karliński zdrowie przewodniczącego komitetu jubileuszowego prof. dra Wierzejskiego, a dr. J. Majer zdrowie sekretarza tegoż komitetu prof. Wł. Kulczyńskiego. Dr. Wilkosz wzniósł toast „kochajmy się“, poczem jeszcze zabrał hr. A. Potocki, który zręcznem pochwyceniem pewnych zwrotów w przemówieniu dra Wilkosza wydedukował, że po toaście „kochajmy się“ jeszcze jeden toast jest możebny: „szanujmy się, a kochajmy Ją — ojczyznę“.

Odczytano następnie liczne telegramy i pisma, które jubilat otrzymał od osób prywatnych; z tych telegram JE. Włodzimierza i Alfonsyny hr. Dzieduszyckich dał powód do wzniesienia toastu na ich cześć, za który podziękował w imieniu nieobecnych dr. J. Majer. Wreszcie odczytano adresy Akademii umiejętności i Towarzystw rybackich zagranicznych, z których trzy zamianowały jubilata swym członkiem honorowym.

Po najprzyjemniejszych wrażeniach opuścili salę uczestnicy wieczerzy o godz. 11.

Dział ekonomiczny.

Stan przemysłu nafciarskiego.

Słoboda Rungurska, 23 października

Od dwóch lat zmniejsza się produkcya surowca w dawnej kopalni w Słobodzie Rungurskiej, obejmującej niespełna 100 morgów obszaru; — przedsiębiorców opanowało pewne zwątpienie, niektórzy z nich przenieśli się w inne okolice kraju, pozostali zredukowali roboty *ad minimum*, chociaż teren dalekim jest do wyczerpania. — Skutkiem tego nieusprawiedliwionego popłochu i redukcyi robót jest, że wielu inteligentnych dozorców i wiertaczy poszukują zajęcia w obawie o chleb na jutro; wprawdzie w najbliższem sąsiedztwie dawnej kopalni rozciągają się piękną rokujące przyszłość obfite w ropę obszary kameralne, ale niestety ta przyszłość podobno nie do nas należy. Spółka krajowa, posiadająca koncesyę na gruntach kameralnych, owładniętą jest przez fachową firmę zagraniczną, która w Galicyi miała wiele niezwykłego szczęścia, przeto stała się zasobną, a na wielu punktach jest już prawie wszechwładną; spółka ta tylko pewną część najniższego rzędu robotników rekrutuje z naszej ludności.

Krajowe szkoły wiercenia wytworzyły dostateczną liczbę górników, zdolnych do kierowania przyrządem wiertniczym kanadyjskim w najtrudniejszych nawet pokładach; mimo to nie ma dotąd w kraju żadnej poważniejszej spółki wiertniczej, któraby w szerszych rozmiarach robót wiertniczych się podejmowała, bo spółka taka jednoczyć musi fachową wiedzę (której nie brak) z kapitałem potrzebnym do nabycia przynajmniej sześciu kompletnych przyrządów (rygów) i do pokrycia kosztów wiercenia sześciu pierwszych szybów. — Kapitalista dający inicyatywę takiemu stowarzyszeniu nie tylko osiągnie wysoce fruktyfikującą się lokacyę kapitału, ale nadto zasłuży się przemysłowi krajowemu, który zwolna w obce przechodzi ręce.

Sekwestracya rumuńskich linij kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej została formalnie ogłoszoną dekretem, umieszczonym w dzienniku urzędowym. Sekwestracya rozpocznie się dn. 30 października starego stylu, t. j. 12 listopada. Za przyczynę sekwestracyi podano w dekrecie rządowym, że między zarządem kolei a rządem rumuńskim były nieporozumienia z powodu sposobu, jak księgi wydatków i dochodów prowadzono. Dla zoryentowania się w finansowej sytuacyi tego przedsiębiorstwa kolejowego na terytoryum rumuńskiem mogą posłużyć następujące daty: Linie rumuńskie tej kolei mają rządową gwarancyę procentu $7^1/_2$ od 230.000 franków kapitału za każdy kilometer. Z tego tytułu Towarzystwo winno było dn. 31 grudnia 1887 r. skarbowi rumuńskiemu wcale poważną sumę 16·6 franków, do czego należy jeszcze dodać 6·5 mil. narosłych procentów. — Sekwestracya będzie prowadzoną na zysk i stratę akcyonaryuszów. Urzędnicy, zatrudnieni w Rumunii, otrzymali zapytanie, czy chcą wejść w służbę rządową, jako urzędnicy kolei państwowej, czy ustąpić. Z tego możnaby wnosić, że sekwestracya nie będzie tymczasową, lecz że będzie tylko przejściem do wykupienia tych linij na rzecz skarbu.

Na wiadomość urzędową o sekwestracyi komitet wykonawczy Rady nadzorczej w Wiedniu zebrał się i postanowił remonstrować, chociaż skutek jest wielce wątpliwy, bo dekret rządowy nazywa to zarządzenie sekwestracyi nieodwołalnem. Osobna deputacya była u ministra handlu margr. Bacquehema z prośbą o pomoc. Minister przyrzekł poparcie i zamówił sobie zdanie sprawy z rezultatu kroków, jakie delegaci Rady zawiadowczej poczynią u rządu rumuńskiego. Postanowiono też zwołać co rychlej nadzwyczajne zgromadzenie akcyonaryuszów.

Ostatnie wiadomości.

Donoszą nam z Królestwa Polskiego:

„W Wieluniu (w gubernii kaliskiej) konsystuje 5 pułk kozaków liniowych, który niedawno pogrzebał swego pułkownika.

„Nowo-mianowany dowódzca p. Andraux, syn byłego prezydenta Warszawy, odkrył tak olbrzymie nadużycia, że kilku oficerów i cały zarząd administracyjny oddano pod sąd wojenny; kilkunastu wydalono, a resztę z wyjątkiem jednego podpułkownika i 2 poruczników relegowano do innych pułków“.

Telegramy „Nowej Reformy“.

Wiedeń, 26 października. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów zagaił prezydent Smolka o g. 11. Po odczytaniu petycyj załatwiono kilka spraw objętych porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia.

Wniosek dep. Wrabetza, Coroniniego i towarzyszy w sprawie opodatkowania Towarzystw zarobkowych i gospodarczych odesłano do komisyi dla reorganizacyi Kas oszczędności.

Rząd przedkłada projekt ustawy o powiększeniu taborów na kolejach skarbowych. Według tego projektu ma państwo zaciągnąć pięcioprocentową pożyczkę w kwocie 4,625.000 złr., która będzie umorzoną w równych rocznych ratach w przeciągu lat co najmniej pięciu, począwszy od r. 1889.

Dep. Mautner interpeluje względem niejednostajnego postępowania przy denaturowaniu spirytusu w obu połowach monarchii.

Dr. Fuss interpeluje w sprawie konfiskaty dzienników politycznych. Dr. Weitloff w sprawie zakazu wywieszania godeł niemieckich podczas pobytu cesarza Wilhelma.

Rada państwa odrzuciła wniosek dra Pernerstorfera dotyczący szpitala wiedeńskiego. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 26 października. Dzisiaj zebrał się komitet wykonawczy prawicy. Chlumecky wybrany został na pierwszego, Zeithammer zaś na drugiego wiceprezesa Izby posłów.

Klub czeski wybrał na przewodniczącego dra Riegera, na pierwszego zastępcę Meznika, a na drugiego zastępcę Kińskiego.

Jaworskiego zaproponowano na przewodniczącego komisyi budżetowej.

Wiedeń, 26 października. Dr. Smolka wystosował na imię Plenera pismo z podziękowaniem za życzenia, jakie mu złożono na onegdajszem posiedzeniu Rady państwa, a zarazem prosił Plenera, aby w jego imieniu wyraził podziękowanie klubowi austryacko-niemieckiemu

Wiedeń, 26 października. Poseł Grocholski odjeżdża do Abbazzii. Mimo wielkiego osłabienia był on obecnym na dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Arystokratyczna frakcya klubu czeskiego czyni zabiegi, by drugim wiceprezydentem Izby wybrany został dep. Kinsky. Wskutek tego wybór Zeithammera stał się wątpliwym.

Budapeszt, 26 października. Minister robót publicznych Barosz ma się podać do dymisyi.

Petersburg 26 października. Tutejsze ciało dyplomatyczne wręczyło ministrowi Giersowi z powodu jego jubileuszu wspaniały złoty przybór do pisania.

Car przysłał jubilatowi depeszę z życzeniami. Od ks. Bismarka również nadszedł telegram gratulacyjny.

Berlin, 26 października. Cesarz Wilhelm przysłał był rozkaz z Florencyi, aby skonfiskowano niedzielny numer *Freisinnige Ztg.*

Berlin, 26 października. Sąd krajowy w Duisburgu zdjął zakaz z broszury dra Mackenzie'go.

Paryż, 26 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister Peytral bronił preliminarza budżetowego. Między innemi minister skarbu powiedział: Konieczność zmusza nas w ciągu wielu lat jeszcze zatrzymać nadzwyczajny budżet wojskowy. Tegoroczny budżet ten wynosi 130 milionów. Nadto oprócz pierwej przewidzianych 370 milionów, żąda minister wojny jeszcze 548 milionów — ogółem wynosi to 918 milionów, niezbędnych dla przeprowadzenia nowego programu reform wojskowych. 220 milionów już uchwalono, pozostaje więc do uchwalenia 700 milionów. Uwzględniając sumę, jaka ma być uchwalona w budżecie na rok 1889, wypadnie, iż około 600 milionów należy rozłożyć na następne lata finansowe.

Paryż, 26 października. Podczas przedstawienia w teatrze opery lirycznej z powodu obecności Boulangera zaszły skandaliczne sceny.

Bukareszt, 26 października. Królowa Natalia oświadczyła, iż nie uznaje rozwodu i protestuje przeciw temu niesłusznemu i samowolnemu postanowieniu.

Konstantynopol, 26 października. Sułtan upoważnił reprezentanta W. Porty do podpisania konwencyi suezkiej bez znanego protokółu i zastrzeżeń proponowanych przez Włochy.

Wiedeń, 26 października. (Sprawozdanie giełdowe, godzina 1). Węgierska renta złota 101·45, węgierska papierowa 92·60; akcye kolei Karola Ludwika 210·50; ruble 130·—.

Pszenica na wiosnę 1889 r. 9·09.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 26 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	750·9 mm	751·8 mm	752,3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+4°,0	+1°,0	+12°,9
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	WSW 1	WSW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	93%	100%	61%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	0	4 mgła	0

Uwagi: Barometr poszedł jeszcze w górę i stan jego wysokości niemal 10 milimetrów nad normalnym. Stan nieba będzie nadal pogodny przy zmiennych wiatrach.

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej

dnia 26 października 1888	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	20
Zjednoczony dług w srebrze	82	60
Austryacka renta złota	109	75
5% austryacka renta (marcowa)	97	95
Akcye banku austro-węgierskiego	873	—
Akcye kredytowe	313	50
Londyn	121	45
Srebro	—	—
20-to frankówk. za sztukę	9	63
Dukaty austryackie	5	77
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	50

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłano“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 26/10. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	128 30	129 30
Marki niemieckie za 100 mar.	59 25	60 —
20-to frankówka złota	9 90	9 70
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	109 25	103 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	91 —	92 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 75	104 75
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92	93 50
5% Obligi komunalne I Emis.	99 1	100 20
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 50	95 75
4% „ „ „ „ „ II Em.	92 —	93 50
4½% „ „ „ „ „	95 10	96 40
5% „ „ „ „ „	101 —	101 75
5% „ „ „ „ z prem. 10%	103	104 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 60	100 10
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	92 —	93 50
4% „ likwidac. „ „ „ 100	82 50	84 50

Lwów, dnia 25/10. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
4½% „ „ „ „ „ „ 100	94 —	95 —
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	89 40	[illegible] —
5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 50	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	99 50	101 —

Warszawa, dnia 25/10. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	93 85
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	83 85
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	96 —
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	93 —
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	9[illegible] 75
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	92 50

Wiedeń, dnia 25/10. Obligi długu państwa bez bieżącego kuponu.	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	82 20	82 40
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82 70	82 90
4% „ „ złota „ „ 100	110 05	110 25
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	98 10	98 30
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	133 50	134 —
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	140 25	140 50
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	140 75	141 25
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	172 25	172 50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	172	172 60

Obligacye korony węgierskiej.	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 10	101 30
5% „ papierowa „ „ 100	92 20	92 40
5% Obl. w. Osb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	115 25	115 75
Pożyczka prem węg. po 100 złr. „ „ 100	130	130 50
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	130 —	131 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 50	124 —

Obligacye indemnizacyjne.	płacą	żądają
5% Obl ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	104 2	105
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 20	104 70
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 50	105 20
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 60	105 40

Różne inne pożyczki.	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	120 75	121 25
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106 50	107 —
3% Serbska zł. pr. po 100 fran. „ „ 1	23 60	33 00
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	23 —	23 40

Listy zastawne.	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	93 60	94 50
5% „ obl. komun. „ „ 100	10 —	101 —
5% Banka hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	102 25	104 —
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99 85	100 25
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	101 20	101 60
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 —	103 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	91 —	— —
4½% „ „ „ „ „ 100	95	95 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 30	101 40
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 10	101 50
4% „ „ „ „ „ 100	100 —	100 40
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 —	105 50

Obligacye pierwszeństwa kolei	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99 70	100 20
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	101 50	100 60
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 90	100 10
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 20	101 50
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	80 75	81 25
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	88 —	88 50
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	121 —	121 50
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	99 90	100
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	143 70	144 20
5% Przem.-Łup. I. Em na 200 złr. za 100	98 70	99
5% Nordosty 300 „ „ 100	98 50	99 25

Losy.	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika za 5 złr. w. a.	8 50	8 80
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	181 75	182 25
Klary „ 40 „ m. k.	61 50	62 50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	119 50	120 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	59 75	60 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17 70	17 90
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 90	12 20
Rudolfa „ 10 „ w. a.	20 —	23 —
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	24 —	34 50
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	146 —	148 —
4% „ „ 50 „ w. a.	77 —	79 —

Ostat. dywid.	Akcye bankowe	płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	112 50	113 50
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	98 50	99 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	311 70	312 —
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	305 25	305 75
30·—	Laenderbank „ 200 „	220 60	220 80
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	871 —	872 —
12·—	Unionbank „ 100 „	213 75	214 25
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	—

Ostat. dywid.	Akcye kolejowe.	płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiume na 200 złr.	184 —	184 50
117·—	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2457	2468 —
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	209 —	209 0
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	214 —	215 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	143 25	144 —
9·50	Rudolfa „ 200 „	191 25	192 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	180 —	181 —
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	247 40	247 80
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	104 —	104 50
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	406 —	408 —

Waluty.	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 78	5 80
20-to Frankówki „ „	9 64	9 66
20-to Markówki „ „	11 91	11 95
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	9 97	9 99
Funty szterlingi „ „	12 14	12 19
Banknoty włoskie „ „	47 50	47 60
Ruble papierowe za 100 sztuk	128 75	129 25

PODZIĘKOWANIE.

W ciężkim żalu po zgonie serdecznej mej towarzyszki ś. p. **Elizy Derouand** pogrążona, pragnę niniejszem złożyć dzięki wszystkim, którzy bądź w czasie choroby zmarłej, bądź przy sposobności pogrzebowego obchodu okazali mi współczucie swe i szczere dla zasług nieboszczki uznanie.

Przedewszystkiem zaś Wiem. Panu **Drowi Sławikowi** za ojcowską opiekę i bezinteresowną pomoc; **Wieleb. Duchowieństwu** miejscowemu i zamiejscowemu z Wieleb. **ks. Pasiutem**, proboszczem z Piwnicznej, i Wiel. **ks. Dębowskim**, profesorem wyższej szkoły miejskiej, na czele; dalej licznemu gronu Szanownej Publiczności i wszystkim, którzy tak hojnie a pięknie przybrali zmarłą wieńcami i tak serdecznie, chociaż obca, do swej przyjęli ziemi, przesyłam z głębi zbolałego serca staropolskie „Bóg zapłać“!

Teodora.

Nowy Sącz, 25 października 1888. 1856 1

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej **Jakóba Landaua** ma do pozbycia w drodze ofert pisemnych **skład towarów bławatnych** wraz z urządzeniem sklepowem w domu pod L. 19, na Stradomiu w Krakowie się znajdujący, według inwentarza na łączną kwotę 6879 złr. 47½ ct. oszacowany. Oferty, oraz wadyum w kwocie 600 złr. należy złożyć najdalej do dnia 31 października 1888 do godz. 12 w południe do rąk podpisanego zarządcy przy Placu Dominikańskim, pod L. 5, w Krakowie zamieszkałego, gdzie też bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można. 1855 1 2

Towary, oraz urządzenie sklepowe oglądać można w sklepie powyż podanym w dniach 26, 29 i 30 października 1888, każdym razem od godz. 2 do 4 popołudniu.

Dr. Leon Rothwein.

Ludwik Krzysik

rusznikarz

w Przemyślu, ul. Jarosławska, 151, naprzeciw baraków, poleca swoją nowo urządzoną

Pracownię i Skład broni myśliwskiej.

Ceny umiarkowane. 1854 1 3

Założona 1839.

c. k. nadwor.

FABRYKA FORTEPIANÓW

J. Heitzmann i Syn,

Skład fabryczny i wypożyczalnia:

Wien, I., Parkring 18,

1812 vis-à-vis vom Cursalon. 1 10

Obwieszczenie.

3 sklepy w Sukiennicach

od strony ulicy Szewskiej, L. 26, 27 i 28, zajmowane dotąd przez filię c. k. urzędu pocztowego, będą **do wynajęcia od 1 kwietnia 1889 r. razem lub pojedynczo.**

O bliższych warunkach można zasięgnąć wiadomości w Wydziale II Magistratu między godziną 11 a 2 z południa. 1729 3 3

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, 4 października 1888 roku.

Nadlekarza sztabow. Dra Müllera

wstrzykiwania i pigułki

doświadczony i najlepszy **środek** przeciw wszelkim wypływom (katarom), rzeżączce (Gonorhoë) z szybkim i wybornym skutkiem. Nawet przy zastarzałej słabości do użycia bez obawy złych następstw. **Skutek często już w kilku dniach.** — Cena Nr. I przy świeżo powstałem cierpieniu 1 złr. 60 ct.; cena Nr. II. przy przestarzałych, chronicznych cierpieniach 2 złr. 50 cent. po 5 ct. więcej za opakowanie. Jedyny główny skład i miejsce wyrobu: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, Nr. 33**, dokąd wszystkie pisemne zamówienia nadsyłać należy.

Skład **w Krakowie w aptece E. Stockmara.** 1377 7 12

Poszukiwany

Zdolny Reisender

prowizyjny

podróżujący po domach prywatnych, chcący zastępować znaczny Dom handlowy płócien i dywanów. Znajomość niemieckiego języka konieczna.

Zgłoszenia do Expedycyi „N. Reformy“. 1824 2 3

3 pokoje i kuchnia

na I piętrze, przy **ulicy Dietla, L. 95**, każdego czasu do wynajęcia. Tamże **Pianino Proksza**, mało używane, do sprzedania. 1810 4 4

Wobec wystąpień **ks. Bismarcka**: wobec „Kolonizacyi“ i tego wszystkiego, co się dzieje, poleca się książkę:

Nasze stosunki społeczno-polityczne

naszkicował z życia

Dr. Seweryn Robiński.

(Str. 216 i XII.) 1926 27

Księgarnia **Stuhr'a w Berlinie.**

MASSAGE.

Dr. MICHAŁ KAUFMANN

wrócił z Marienbadu

i leczy jak dawniej **choroby stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenia, hysteryę), jako też **atonią kiszek i otyłość** za pomocą **mięsienia** (Massage) według metody Mezgera w Amsterdamie. 1674 10 37

Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego, ul. Grodzka, L. 32.

Szafa dębowa

w sylu gotyckim, na wzór tych w Collegium novum, do sprzedania.

Wiadomość: **ul. Batorego, 20.** 1817 4 6

Zawiadamiam

wszystkich P. T. Członków Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nabywających dotąd ekwie Tow. od Dra Józefa Biedmüllera, a życzących sobie zatrzymać te same numera na rok 1889, że mogą takowe odbierać w handlu podpisanego przy ul. Brackiej, L. 5. 1836 2 2

Kasper Mołęcki.

EKONOM

w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryę, wymagania skromne.

Łaskawe oferty przyjmuje pod adr. **G. P.** poste rest. **Liszki.** 1840 2 3

SKŁAD FABRYCZNY

bielizny wełnianej

systemu Prof. Dra Jaegera

męskiej, damskiej i dziecinnej, utrzymuje w rzeczy grubościach handel 1664 4 0

Porębskiego & Zimlera

w Krakowie.

Ceny według cennika fabrycznego.

Willa

z kilkunastu morgami gruntu, ogrodem owocowym i warzywnym, 2 kilometry od rogatki warszawskiej, jest **do sprzedania** lub **zamiany na realność w Krakowie.** Zgłoszenia pod lit. **J. S.** do Administracyi „N. Reformy“. 17-8 4 5

Dobra ziemskie

część dóbr Topolnica

położone 4 mile od stacyi kolejowej, ¼ mili od gościńca rządowego, obejmujące około 180 morgów gruntu ornego i łąk, a 40 morgów lasu, wraz z ogrodem owocowym, tudzież z budynkiem mieszkalnym, piętrowym, o 14 pokojach, 3 kuchniach i 6 piwnicach, z służącym do umieszczenia gości, przybywających na zdrój, z budynkami ekonomicznemi i przynależnym młynem wodnym, z prawem propinacyi i karczmą, są **zaraz z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udziela **Ozyasz Halpern w Staremmieście.** 1784 3 3

Najlepsze

Materye Berneńskie

dostarcza po cenach fabrycznych

Skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof

w Bernie (Morawa).

Na elegancki **jesienny** albo **zimowy garnitur męski** wystarczy odcinek długi 3.10 metra, czyli 4 łokcie. 1589 12 30

I odcinek kosztuje:

złr. **4.80** ze zwykłej, złr. **10.50** z przedniej, złr. **7.75** z dobrej, złr. **12.40** z najprzedniejszej **czystej wełny owczej.**

Dalej są w największym wyborze: jedwabiem przerabiane materye czesankowe (Kamgarn), materye na zarzutki, Palmerstony i Roy na paletoty zimowe, Pakłak dla myśliwych i ekonomij, Peruwienne i Doskiny na ubrania salonowe, sukna na damskie ubrania i t. p.

Za dobroć towaru i dokładną dostawę ręczy. Wzory darmo i opłatnie.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają różnicia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda używania w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się podpis **Cauvain.** **W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.**

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i o Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa, **w Czerniowcach** w aptece p. Goliochowskiego. 218 39

Rafinerya

spirytusu i likierów

na Wilczu

tuż pod Przemyślem **do wydzierżawienia.**

Bliższa wiadomość w biurze Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu. 1801 3 5

C. k. wyłączny przywilej: St. Petersburg, Wiedeń, Buda-Peszt.

WAŻNE

dla Rządów, Fabryk, Obywateli miejskich i ziemskich, kolei żelaznych itp.

1000 świadectw polegających na doświadczeniach.

„EXSICCATOR“

Medal Warszawa 1885. Medal Warszawa 1886. Medal Kraków 1887.

Osusza wilgoć, niszczy raz na zawsze grzybek drzewny, zabezpiecza nowe budynki, zastępuje olejną farbę, desinfektuje i t. d.

Broszurkę z illustracyami, niezbędną dla każdego, wysyła się bezpłatnie i franco.

Wynalazca inżynier-technik **G. Ritter,**

Warszawa, Królewska, 39.

UWAGA. Wynalazku mego nie należy porównywać z reklamowanemi smołami, Gudronitami i Carboiami różnego rodzaju. 1702 3 0

Telegramy: Ritter, Warszawa. Gwarancya 15-letnia.

Na sezon jesienny i zimowy.

Filia wiedeńskiej fabryki

(istniejąca od lat 50)

UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH

Heilmanna Kohna i Synów

w Krakowie

ulica Grodzka, L. 9, I wschody,

we Lwowie, ulica Teatralna, L. 1,

w Przemyślu, ul. Franciszkańska, L. 156,

w Czerniowcach, Bielsku i Pilźnie (Czechy),

poleca Szanownej P. T. Publiczności **swoje składy,** zaopatrzone w wielki wybór ubrań męskich i dziecinnych, a mianowicie:

Ubrania marynarkowe . . od złr. 13—30
Ubrania czarne salonowe lub frakowe . . . . . od złr. 25—42
Paltoty . . . . od złr. 15—40
Spodnie jesienne lub zimowe od złr 4—10
Ubrania tużurkowe i żakietowe, Menżykowy, Płaszcze do podróży, Futra miastowe i do podróży, Futerka, Haweloki, Zarzutki, Kamizelki pikowe itd., oraz

wielki wybór ubrań dziecinnych po cenach fabrycznych.

Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym się magazyn znajduje. 1621 15 25

Nieprześcigniony co do jakości

jest wyborny, prawdziwy i najlepszy

Błyszcz na obuwie z olejnego lakieru Indigo

z c. k. uprzyw. fabryki

JANA PARGERA w WIEDNIU

I., Schulerstrasse, Nr. 7,

wyróżnia się **przed wszelkiemi podobnemi produktami.** Daje bowiem łatwo **silną, czarną, błyszczącą barwę**, a z powodu wielkiej zawartości **najlepszego tłuszczu konserwuje skórę.** Na wszystkich wystawach odznaczony srebrnemi medalami.

Również poleca ta sama fabryka bardzo wyborny

Londyński salonowy lakier do bucików

który gorącą wodą daje się zmywać i nie jest twardym lakierem, czyniącym skórę kruchą i pękającą. W flaszkach w 5 wielkościach. Dalej

czarny lakier do skór i uprzęży na konie

najlepszy środek **konserwujący skórę** we flaszkach; oraz znakomita

zaprawa na podłogi i lakier połyskowy

w sześcianach po ½ kilo 1654 6 10

Poleca również żółte londyńskie i czarne rosyjskie

Smarowidło do zachowywania skór

w stanie miękkim i niepękającym. W okrągłych drewn. i blasz. puszkach w 3 wielkościach.

Główny Skład Atramentu

c. k. uprzyw. słynnej fabryki **J. G. Popp & Comp. w Pradze.**

Premiowane na wystawach powszechnych:

w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i prowincyi,

koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy ksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, 450 [illegible], 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od [illegible] złr. do 600 złr.

Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,

Wien, VII, Burggasse 71. 145 54 0

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykoryi,

Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 917 29 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szufladach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

FRANCISZEK TITL

skład fabryczny przednich sukien i towarów wełnianych

w Bernie (Morawa) Grosser Platz, 19,

poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jako też **sukna na całe wyprawy i kostiumy liberyjne tak dla służby państwa**, jakoteż **dla urzędów lasowych, straży ogniowych** i t. p. — Wzory bezpłatnie.

Założony w roku 1842. 1540 7 16

Nie ma więcej bólu zębów

kto używa sławnej w świecie, prawdziwej c. k. dostawcy dworów

Dra POPPA Anaterynowej wody do ust

lepszej od wszelkich innych podobnych przetworów, jako środek zapobiegający bólowi zębów, ust i szyi, z równoczesnem zaś użyciem

Dra Poppa proszku lub pasty na zęby

utrzymuje się ciągle zdrowe i piękne zęby.

Dra Poppa kit do zębów najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów.

Dra Poppa mydło ziołowe na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, szczególnie dobre do kąpieli.

Cena: Woda anaterynowa 50 cent., 1 złr. i złr. 1.40; **Anaterynowa pasta do zębów** w puszkach złr. 1.22; **aromat. pasta** 35 ct.; **proszek do zębów** w pudełkach 63 ct., **Kit do zębów** w pudełkach 1 złr.; **Mydło ziołowe** 30 centów.

Ustrzega się przed kupnem fałszywej anaterynowej wody, która według rozbioru chemicznego najczęściej zdrowiu szkodliwe składniki zawiera. 1132 52 52

Główny skład: Wien, I., Bognergasse, 2.

Do nabycia: **W KRAKOWIE**: pp. Redyk apt. „pod baranskiem“, F. Sobierajski apt. „pod słońcem“, A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., L. Rosner apt., J. Trauczyński apt. E. Stockmar apt., Wilczyński apt., F. Gralewski apt., P. Krokiewicz apt., J. Wiśniewski, droguerya, W. Fenz, F. B. Hahn, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy, J. Zapłatalski, Porębski i Zimler, Ed. Kräutler skład mater. apt.; **w Podgórzu** Skakalski, apt.; **we LWOWIE**: pp. Mikolasz apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., J. Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w Wieliczce B. Miezyński apt.; w Krzeszowicach E. Rybacki apt.; w Niepołomicach J. Tichy apt.; w Dobczycach J. Biliński apt.; w Skawinie K. Mayer apt.; w Myślenicach Wł. Gumiński apt.; w Wadowicach S. Kurowski apt.; w Bochni Gatty apt.; w Tarnowie H. Wierzycki i Pion, F. Rank apt., A. Tenczyn apt., L. Chodacki apt., Scherff kup.; w Sanoku J. Maćkiewicz gal., J. Zarewicz apt.; w Biały Keler i J. Kolassa apt.; w Suchy K. Czerniecki apt.; w Kentach E. Sokalski apt.; w Zatorze Winnicki apt.; w Nowym Sączu Filipek apt. i J. Herdliczka aptek.; w Żywcu K. Łazarski apt. i R. Jakubowski apt.; w Grybowie K. Tulszycki apt.; w Dębicy H. Zauderer apt.; w Pilźnie Z. Czajka apt.; w Błażowie A. Brześ apt.; w Jaśle A. Palch apt.; w Krośnie W. Pik apt.; w Sokołowie A. Danczek apt.; w Leżajsku E. Denker apt.; w Zołyni W. Podgórski apt.; w Dukli S. Fieber apt.; w Jarosławiu S. Rohm apt.; w Brzesku Janoszek aptek.; w Rzeszowie J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A. Kalinowski apt.; w Busku M. Zabradnik apt.; w Wiśniczu M. Markiewicz apt.; w Nowym Targu K. Laur i Kwieciński apt.; w Ropczycach M. Zymirski apt.; w Chrzanowie K. Sporysz apt.; w Gorlicach p. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Lekcyj języka rosyjskiego

i historyi literatury rosyjskiej udzieli akademik za niskiem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Administracya pod adresem **Ste. Do. 1811**, lub poste rest. **Kraków** pod tymże adresem. 1814 3 3

W Zakładzie artyst.-fotograficznym

Wacława Nawojewskiego

hotel Europejski, 1682 5 5

przyjmują się zdjęcia z dniem 1 października **od godz. 9 rano do 5 popołudniu.**

WIELKA PIENIĘŻNA LOTERYA.

500.000 Marek

udziela w szczęśliwym wypadku najnowsza wielka loterya w HAMBURGU przez państwo zagwarantowana jako największa wygrana.

Szczegółowo jednak:

1	Prem. à M.	300000
1	Wygr. à M.	200000
1	Wygr. à M.	100000
1	Wygr. à M.	75000
1	Wygr. à M.	70000
1	Wygr. à M.	65000
2	Wygr. à M.	60000
1	Wygr. à M.	55000
1	Wygr. à M.	50000
1	Wygr. à M.	40000
1	Wygr. à M.	30000
8	Wygr. à M.	15000
26	Wygr. à M.	10000
56	Wygr. à M.	5000
103	Wygr. à M.	3000
206	Wygr. à M.	2000
612	Wygr. à M.	1000
888	Wygr. à M.	500
30199	Wygr. à M.	148
16991	Wygr. à M.	300, 200, 150, 127, 100, 94, 67, 40, 20.

Najnowsza loterya przyzwolona przez wysoki rząd w **HAMBURGU**, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy **98.000 losów,** z których **49.100** z pewnością będą wygranemi. **Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:**

9.345.605 marek.

Szczegolna zaletą tej loteryi jest to, iż wszystkie 49.100 wygranych, ktore oznaczone są wobok stojącej tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.

Główna wygrana pierwszej klasy wynosi **50.000 marek**, wzrasta w drugiej klasie do **55.000**, w trzeciej do **60.000**, w czwartej do **65.000** w piątej do **70.000** w szóstej do **75.000** w siódmej zaś względnie do **500.000**, specyalnie jednak do **300.000** i **200.000 marek** i t. d.

Sprzedaża oryginalnych losów tejże loteryi zajmuje się **niżej podpisany dom handlowy**, zechcą więc wszyscy, chcący zakupić losy oryginalne, z zamówieniami do niego się zwracać.

Szanownych zamawiających uprasza się o załączanie należytości w **austryackich banknotach**, lub też **znaczkach pocztowych**. Można też przesłać pieniądze za **przekazem pocztowym**; na życzenie zaś wykonywamy obstalunki i za **pobraniem pocztowem.**

Do ciągnięcia pierwszej klasy kosztuje:

1.	cały orygin. los	Złr. 3.50
1.	połowa orygin. losu	Złr. 1.75
1.	¼ część orygin. losu	Złr. 0.90

Każden otrzymuje **los oryginalny**, opatrzony herbem państwowym i równocześnie **urzędowy rozkład ciągnień.** Zaraz po ciągnieniu otrzyma każden biorący udział urzędową **listę wygranych**, opatrzoną herbem państwa. **Wypłata wygranych następuje natychmiast pod gwarancyą państwa, jak to w planie leży.** Gdyby komuś z otrzymujących nie podobał się wbrew spodziewaniu plan ciągnień, jesteśmy gotowi przyjąć losy nieodpowiednie przed ciągnieniem i zwrócić należytość otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany ciągnień dla powiadomienia się. Aby módz wszystkim zamówieniom zadość uczynić upraszamy obstalunki jak można najwcześniej, w każdym razie jednakże przed:

31 października 1888.

i to wprost do nas przesyłać.

Valentin & Co.

Interes Bankierski

w Hamburgu.

Ciągnienie we środę!

Losy Ces. Jub. Wystawy Przemysłowej tylko 50 ct.

Główna wygrana 25.000 złr.

Lotterie-Bureau der Commission für die Jubiläums-Gewerbe-Ausstellung,

Wien, Bartensteingasse, 4. 1699 17 0

Lefaucheux za 100 sztuk 1 złr.

Lancaster za 100 sztuk 1 złr. 20 ct.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.